Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 15 | Kraków, środa 17 stycznia 1923 | Rocznik XXXII

200 marek za numer

Redakcja i Administracja: Kraków, Dunajewskiego 5.

Telefon Redakcji Nr. 396.
Telefon Administracji Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Reklamacje otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcja rękopisów nie zwraca i bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano

Miesięcznie marek 5500

Zagranicą miesięcznie 12.000 Mk

Konto czekowe PKO Nr 140.256

Dział inseratowy: Powszechne biuro reklamy „PRASA"
Kraków, Karmelicka 16, tel. 20-86.
Konto czekowe 149.975.

Numerus clausus

W Sejmie przedłożyli pp. Głąbiński i jego towarzysze ze Związku ludowo-narodowego 14 grudnia, w formie wniosku nagłego, projekt ustawy o wprowadzenie numerus clausus w dziedzinie posad rządowych, szkolnictwa i gospodarstwa. Ten endecki projekt ustawy opiewa:

> Art. 1. Obywatelom narodowości polskiej przysługuje prawo w ogólnych ramach, przepisanych kwalifikacji i warunków otrzymywania stanowisk urzędowych we wszystkich zakładach państwowych i samorządowych, korzystania z państwowych i samorządowych zakładów naukowych, sanitarnych, dobroczynnych, z publicznych funduszów i fundacji, uzyskiwania dostaw publicznych, komercji przemysłowych i handlowych, niemniej uprawnień sprzedaży artykułów monopolowych, w każdym razie w stosunku nie niższym, niż wynosi stosunek siły liczebnej narodowości polskiej w Polsce do mniejszości narodowych.

Sprawiedliwa ustawa? nieprawdaż? Wszystko ściśle wedle proporcji! Ale jeżeli już wszystko ma być proporcjonalnie rozdzielone, to trzeba koniecznie **rozdzielić w stosunku do siły liczebnej narodowości także posiadanie ziemi.** Oddajcie ruskim i białoruskim chłopom latifundja polskich magnatów na kresach wschodnich! Dajcie żydom siódmą część obszaru wszystkich gruntów, bo wszak żydzi stanowią siódmą część ludności państwa! Tego nie chcecie? Co? To wam nie smakuje? Wy jesteście „sprawiedliwi" wedle zasady: co moje to moje, co twoje to także moje!... Brać chcecie „sprawiedliwie", ale dać sprawiedliwie — do tego się nie kwapicie...

Etyka endecka rozróżnia dobro i zło tak samo, jak etyka owego murzyna ludożerzy: dobre jest, gdy ja zjem bliźniego, złe jest, gdy bliźni zje mnie.

Dalsze artykuły owego endeckiego projektu brzmią:

> Art. 2. Postanowienia powyższe nie ograniczają praw obywateli narodowości polskiej, przyznanych im odrębnymi statutami i zastrzeżeniami poszczególnych zakładów, finansów i fundacyj.
>
> Art. 3. W braku kwalifikowanych kompetentów ze strony poszczególnych mniejszości narodowych rozszerzają się odpowiednio prawa obywateli narodowości polskiej w art. 1 zastrzeżone.

I tu również widzimy sprawiedliwość „istinno" endecką: dla mniejszości narodowych niema tu wcale analogicznych zastrzeżeń wzajemnych. Jeżeli np. nie będzie dość lekarzy wyznania rzymsko-katolickiego, to raczej niech zdychają chorzy, niżby ich mieli leczyć lekarze grecko-katoliccy lub lekarze żydzi. Oto kultura endecka!

Pod takim wnioskiem podpisany jest „profesor uniwersytetu" Głąbiński i „ksiądz katolicki" Lutosławski, który dopiero w trzeciem pokoleniu jest „aryjczykiem", bo jeszcze jego dziadek był żydem czyli, mówiąc po endecku, „parchem"...

Przytoczony tu wniosek jest dokumentem poziomu moralnego i kulturalnego dziczy endeckiej. Z tego dokumentu łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądałoby państwo, gdyby endecja dorwała się do władzy.

Przed zebraniem się Sejmu

Dziś we wtorek zbiera się Sejm po ferjach świątecznych, w ciągu których zaszedł szereg wypadków o historycznej doniosłości. Wybór pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej, próba zamachu prawicy w dniu 11 grudnia, zamordowanie pierwszego i wybór drugiego prezydenta — oto wypadki, które nawet w państwie bardziej skonsolidowanem, na silniejszych stojącem nogach niż nasze mogłoby wywołać następstwa o charakterze bardziej niebezpiecznym, niż zwykłe przesilenie.

Jednym z wyników tych zajść było powołanie będącego obecnie u władzy rządu generała Sikorskiego. Powołał go po zamordowaniu prezydenta Narutowicza pełniący zastępczo funkcje głowy państwa marszałek Sejmu; powołał go — jak określał odnośny dekret — tymczasowo i chwilowo, głównie dla zabezpieczenia spokojnego przebiegu drugiego Zgromadzenia narodowego. W tym też sensie zrozumieć należy fakt, że zaraz po zainstalowaniu p. Wojciechowskiego gabinet zgłosił dymisję, która jednak nie została przyjętą. P. generał Sikorski nietylko został zatwierdzony na urzędzie, ale — jak z dalszego toku wypadków wynika — ma zamiar pozostania na stałe, o ile w Polsce jakikolwiek rząd ma szanse zostać stałym. P. Sikorski kompletuje swój gabinet: zamianował nowego ministra skarbu, ma — jak w kołach politycznych mówią — zamiar powołać ministra spraw wewnętrznych, zatrzymując dla siebie tylko przewodnictwo w gabinecie; gotuje się do wystąpienia przed Sejmem z programem obliczonym na dłuższy okres działania, — słowem z gabinetu chwilowego i tymczasowego zamienia się w trwały, który poszukuje dla siebie większości.

Nie można zaprzeczyć, że procedura ta jest przeciwną zwyczajom parlamentarnym. W państwach parlamentarnie rządzonych, a do nich w myśl konstytucji marcowej należy Polska, dzieje się odwrotnie: pierwej tworzy się większość, a z niej dopiero wyłania się rząd, który pozostaje u władzy tak długo, dopóki wskutek zewnętrznych podniet czy wewnętrznych tarć większość się nie rozpadnie. Jednakże Polska, jak i w wielu dziedzinach konstytucyjno-parlamentarnych, tak i w dziedzinie utworzenia większości znajduje się w stosunkach anormalnych. W naszym Sejmie utworzenie większości rozbija się o zasadniczą trudność, że ani prawa, ani lewa strona wyprodukować jej nie jest w stanie, brak zaś centrum, któreby przechyliło szalę na tę lub ową stronę. Jest wprawdzie w Sejmie grupa, ujęta w zbiorową nazwę mniejszości narodowych, która byłaby liczebnie wystarczającą do nadania przewagi prawicy lub lewicy, lecz w znanych naszych stosunkach narazie o zrobienie z tej możliwości użytku jeszcze niema mowy.

W rezultacie mamy rząd pozaparlamentarny bez widoków rychłej wymiany na parlamentarny. Jest to — jak powiedzieliśmy — w naszych stosunkach stan normalny i musimy się z tem pogodzić, gdyby nie pewne ale. Rząd p. Sikorskiego kompletuje się w sposób zagadkowy. Rząd ten dotychczas był zwalczany i w przyszłości niezawodnie będzie przez prawicę, gdyż rząd ten stoi na przeszkodzie jej planom utworzenia własnego rządu, albo rządu koalicyjnego, w którym onaby miała przewagę. Ten stan rzeczy powinien dla rządu być wskaźnikiem, gdzie ma szukać nietylko oparcia ale i poparcia. Tymczasem postępowanie p. Sikorskiego jest tego rodzaju, że trudno nazwać je logicznem. Bo co oznacza nominacja p. Władysława Grabskiego ministrem skabu? Powierzenie najważniejszej teki wiceprezesowi Związku ludowo-narodowego, pomijając jego rzeczowe na ten rząd kwalifikacje, z pewnością nie wpłynie na zmianę polityki tego klubu. Wszak w przeszłości tak już bywało, że ilekroć endek zasiadł w gabinecie, nazywało się to w prasie endeckiej, że robi to „na własną rękę". Wszak pamiętamy jeszcze, że tensam p. Władysław Grabski był prezydentem gabinetu, a mimo to prawica stale mówiła, że w Polsce zawsze rządziły „gabinety lewicowe". Wszak niedawno ofiarowano tekę skarbu innemu endekowi p. Chrzanowskiemu, a ten jej wskutek zakazu klubu nie przyjął — czyżby wobec p. Grabskiego klub nie zrobił tego zastrzeżenia? Tak chyba nie jest wobec tego, co pisze „Gazeta Warszawska", główny organ endecji:

> „P. Władysław Grabski, b. premjer i minister skarbu, w liście z dnia 22 marca 1922 r. do zarządu Związku Lud.-Nar. oświadczył, iż wycofuje się na parę lat z życia politycznego. Niebawem potem złożył mandat sejmowy. Obecnie p. Wład. Grabski objął tekę min. skarbu. Decyzję powziął **z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność**, zupełnie bez kontaktu ze stronnictwami Chrześcijańskiego Związku Jedności Narodowej."

Jest więc dla endeków asekuracja, a dla p. Sikorskiego ostrzeżenie, które powinno go pouczyć, że takimi półśrodkami endecji nie przebłaga, tem mniej uczyni ją skłonną do pobłażliwości.

Ta przygrywka daje wyobrażenie, na jakich torach będzie się posuwała polityka Sejmu w rozpoczynającej się kadencji. Rząd staje z programem, dla którego zażąda poparcia, tj. dania mu możności wykonania go, a zewnętrznym wyrazem tego poparcia będzie wotum ufności. Na kogo rząd liczy? Lewica oświadczyła, że, nie identyfikując się z tym rządem, niema zamiaru go zwalczać; prawica otwarcie rzuca mu rękawicę; pozostaje więc tylko kombinacja z lewicy i — mniejszości narodowych. Co za kąsek dla prawicy! Co za doskonała sposobność do powtórzenia tych wszystkich deklamacyj, które już słyszeliśmy z okazji wyboru pierwszego prezydenta przy poparciu głosów mniejszości narodowych!

Kto otrzymuje cięgi, temu może być obojętne, z której strony nań padają; natomiast kto otrzymuje podarek, temu źródło nie może być obojętne. Rząd p. Sikorskiego, dopóki liczy się z opozycją prawicy i do tej rachuby stosuje swą taktykę, jest w porządku; z chwilą jednak, gdy przez nieodwzajemnioną miłość próbuje ją przebłagać a równocześnie na podstawie wymowy cyfr widzi, że z tej strony ratunku dlań niema, musi przyjść do przekonania, że zaczyna wchodzić na drogę niebezpieczną, bo nieprowadzącą do celu. To są trudności, których ani omijać ani okrążać nie można. Im trzeba zaglądać w oczy i z nimi się rozprawiać — zobaczymy, czy pierwsze kroki p. Sikorskiego na terenie parlamentarnym okażą go tak dobrym taktykiem, jakim, zdaniem fachowców, był na polu bitwy.

ff.

Fałszywy budżet

Zestawmy bilans naszego obywatelskiego sumienia. Wielkie obchody narodowe. Powiewają sztandary. Śpiewy. Wystrzały. Mowy rozpalające płomień uczuć w sercach a w umysłach twarde jak stal przykazy. Polska, Ojczyzna — Ojczyzna, Polska! Ci obywatele potrafią nawet dać życie za Nią, kiedy zajdzie tego potrzeba. Potrafią za Nią umierać — lecz nie potrafią dla Niej żyć! Tak Ci ludzie gotowi są dla ojczyzny oddać wszystko, co im jest najdroższe. Co jest najdroższem? Życie. A co mniej drogie? Mienie, pieniądze. **I tego za nic w świecie nie oddadzą!!** Ci obywatele płacą swe świadczenia na rzecz państwa liczmanami! Z końcem roku kasy skarbowe nie mogą podołać natłokowi „wypełniających“ swój „obowiązek“ obywateli. Właśnie wtedy kiedy marka polska stoi najgorzej. Zwykła czarnogiełdziarska spekulacja! Porzućmy hipokryzję! Blisko 6 milionów obywateli płacących podatki popełnia względem własnej ojczyzny, częścią świadomie, częścią zaś bez własnej winy — najzwyklejsze oszustwa! Wszystkie spodziewane dochody państwowe wchłania do swego potwornego worka straszliwy polip spekulacji. Tak było z daniną. Kto ponosi winę? Nikt. A jednak... czy zdajemy sobie z tego sprawę, że nasz budżet preliminowany co roku przez Sejm — składa się z cyfr iluzorycznych? Preliminujemy w milionach i w miliardach — a kończymy deficytem w biljonach! W tem sęk.

O ciężkiem przesileniu ekonomicznem, które obecnie przechodzimy, pisano tak wiele, iż możnaby z tego złożyć całą bibliotekę. Dość wspomnieć o wybornym i na guntownym znawstwie dzisiejszej i przedwojennej ekonomii opartym artykule tow. posła dra Diamanda. Elaborat ów ma ponadto tę wartość, iż z żelazną konsekwencją demaskuje przeróżne „leki“ podsuwane tu przez prasę burżuazyjną. A więc nie pomogły nam: ani wolny handel — ani aktywny prawie bilans handlowy — ani wreszcie olbrzymie ofiary, na jakie zdobywa się nasze młode państwo w celu podniesienia krajowego przemysłu. Przekroczyliśmy nawet w niektórych jego gałęziach produkcję przedwojenną. I nic! Kto winien? Mamy fałszywy budżet państwowy. W tem leży powód...

Ponadto... Miejmy odwagę spojrzeć prawdzie w oczy! Zła gospodarka u nas nie polega na tem, jak to wielu bezkrytycznie a z uporem powtarza, iż za wiele wydajemy lub za mało pracujemy (nie mówię o wyjątkach) — lecz na tem, że za mało od siebie samych a za wiele od drugich, wymagamy. Spychamy ciężary jedni na drugich. Liczbowo najsilniejsi sądzą, iż są tutaj uprzywilejowani. Nie pomogą żadne, choćby najsłuszniejsze racje! Lecz życie nie da się okpić! Ma ono swoje niezmienne prawa. Deputacja głodujących pracowników państwowych u premjera. Ruszanie ramionami, rozkładanie rąk i tym podobne gesty — z próżnego nie naleje. Równocześnie płomienne odezwy do funkcjonarjuszów państwowych — patrjotyzm — wytrwałość w obowiązkach — żołnierze na posterunku itd. Lecz życie ma swoje prawa. Pracownicy rządowi, mimo najlepszych chęci, pracują coraz mniej i coraz to gorzej. Tak, życie ma swoje prawa, a na to nie pomogą żadne „okólniki“! Nić wiąże się z nicią. Fałszywy budżet państwowy, pociąga za sobą fałszywy budżet domowy urzędnika. Dostojny Sejm preliminuje z początkiem roku w dochodach, licząc w wartości złota — n. p. miljard, a do kas państwowych wpływa w ciągu roku 200 miljonów! To są aksjomaty!

Cóż więc należy przedsięwziąć? Postaramy się na to dać odpowiedź (nie wdając się w szczegóły jako, wobec wyczerpującego przedstawienia rzeczy w artykułach posła dra Diamanda — tutaj nie istotne).

1) Przedewszystkiem musimy mieć prawdziwy i rzetelny budżet państwowy. Tak, budżet i to preliminowany w walucie odpowiadającej wartością złotu, n. p. we frankach szwajcarskich — teoretycznym złotym polskim). Cyfry mają własność suggestjonującą. Lepiej więc jeśli w Sejmie ustawodawczym będziemy mówić o miljonach, niżeli o miljardach i biljonach... Zanim na rynku pieniężnym nie pojawi się zdrowa waluta, tj. złoty polski — musimy bezwarunkowo uciec się do takiego stałego miernika wartości w budżetowaniu.

2) Musimy bezwarunkowo oprzeć zasadniczy dochód państwa na podatkach bezpośrednich — które winny wynosić około 60—65 procent całego dochodu z podatków. Podatki bezpośrednie stanowią zawsze i wszędzie kościec fiskalnej machiny. Rozumie się samo przez się, iż wszystkie podatki i kontyngenty wymierzane będą mutatis mutandis w walucie — na której opierać się będzie budżet — a mianowicie w tym wypadku we frankach szwajcarskich — ściągane zaś w markach polskich, wedle każdoczasowej relacji marki — ustanawianej n. p. co miesiąc, lub co 2 tygodnie. (Specjalną manipulację władz skarbowych — nader uproszczoną — udało mi się przewidzieć i szczegółowo opracować).

W ten sposób potrafimy wyjść wreszcie z błędnego koła walutowych niespodzianek. Dotychczas nie byliśmy w stanie niczego przewidzieć. Przyprowadzenie do równowagi skarbu państwa w tych warunkach było niepodobieństwem... Żaden, najgenialniejszy nawet minister skarbu nie potrafi sytuacji opanować — jeśli nie będzie w stanie przewidzieć dochodów państwa. Żaden też z kierowników naszej fiskalnej nawy nie był w możności uniknąć chwytania się ostatniej deski ratunku — drukowania nowych banknotów. To są również aksjomaty!

Skoro po ustaleniu budżetu będzie miało państwo **zabezpieczone** pokrycie swych wydatków (bodaj w 85 proc.), — może dopiero przystąpić do uregulowania poborów pracowników państwowych, **których płace należy absolutnie zrównać z płacami oficerów.** Niema bowiem bardziej dla urzędnika drażliwszej kwestji, jak poniżanie go w stosunku do wojskowych. **Jest to główny niemal powód, dla którego znaczna część inteligencji pracującej znajduje się w obozie reakcjonistów!** Płac urzędniczych nie należy regulować przy pomocy mnożników, mnożnych i innych nader skomplikowanych, a w rezultacie niepraktycznych — bo z reguły spaźniających się obliczeń, — lecz również we frankach szwajcarskich — wypłacanych ubiegłego roku w markach wedle relacji ustanawianej na 10 dni przed 1-szym każdego miesiąca. W ten sposób odpadnie olbrzymia praca w departamentach rachunkowych — gdzie tysiące ludzi przez cały rok zajętych jest nieproduktywnem zestawianiem list płatniczych wedle kabalistycznych tabelek. Mając w ten sposób zapewniony byt i będąc w możności zestawić swój budżet domowy, funkcjonarjusz państwowy łatwiej również uzyska kredyt — **tak jak państwo, któremu po ustaleniu przychodów i rozchodów kredyt zagraniczny napewno stanie otworem!** A w świecie ekonomicznym jest kredyt, jak wiadomo — podstawą wszelakich kombinacji! Dopiero po odpowiedniem uregulowaniu wynagrodzeń pracowników państwowych — będziemy mogli uzdrowić naszą administrację. Jest to warunek „sine quo non!“

Pozostaje jeszcze kwestja drożyzny — związana ściśle ze stanem naszej waluty. Tutaj odpowiednia polityka cłowa oraz zakaz wywozu artykułów pierwszej potrzeby (vide art. Dr. Diamanda) — powinny absolutnie wydać rezultaty dodatnie.

Czy może jestem optymistą? Bynajmniej. A jeśli reprezentanci kapitału i spekulacji w naszym Sejmie ustawodawczym sprzeciwią się wszelakim reformom w tym kierunku? Co wówczas? Nie wiem. Opowiem tylko pod ich adresem taką sobie skromną bajeczkę, która podobno nawet bajką nie jest... Oto na skałach Gibraltaru żyje sobie jedyny w Europie ród małpi — magoty. Łapie się te poczciwe zwierzątka w taki sposób, iż w miejscach którędy one przechodzą, ustawia się ciężkie żelazne dzbany z wąską szyją. Na dnie takiego naczynia posypuje się parę garści fasoli lub grochu. Zwierzę wkłada swoją łapę w wąski otwór dzbana, a namacawszy groch, chwyta smaczny kąsek pełną garścią — lecz ani rusz łapy z grochem wyjąć nie może! Gdyby choć kilka, kilkanaście ziarn — nie, ono woli całą garść! Wtem nadchodzi człowiek! Strach! Biedne zwierzątko — gdyby puściło groch, uwolniłoby swoją łapę od straszliwego zatrzasku! Lecz nie, — ono chce uciec koniecznie ze swym łupem i... wtedy je chwytają... Sapienti sat!

Precz więc z polityką agrarjuszów, spekulantów i paskarzy! Precz z uprzywilejowanymi trutniami i pasożytami! Precz z fałszywym patrjotyzmem i patosem blagi!

Dajcie nam prawdziwy i rzetelny budżet państwowy, gdyż tylko taki może zapobiedz dalszej inflacji pieniądza i zapoczątkować erę naszego ekonomicznego odrodzenia!

Konrad Winkler.

UWAGI

Złote myśli anarchistów endeckich

(na użytek przyszłego prof. Ch[illegible]kiego).

„Czy można demonstrantów, choćby byli przekroczyli granicę prawa i choćby mieli za to karę przepisaną kodeksem, nazwać ludźmi, którzy działali przeciw państwu?“

„Przyrównywanie demonstranta narodowego, choćby był zawinił wobec prawa, do komunisty oznacza oczywiście znowuż jeszcze większe zaognienie sprawy“.

„Gazeta Warszawska“.

—ooo—

Czarna sotnia

„Ilustrowany Dziennik Zagłębia“ w Nrze 10, z 13 stycznia zamieszcza następujący list:

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o umieszczenie na łamach swojego poczytnego pisma następującego zajścia:

Na wiecu sprawozdawczym posła Knotthego w sali „Trocadero“ w dniu 7 bm. zebrani zostali podnieceni do tego stopnia mową pana posła, że w końcu zaczęli krzyczeć „niech żyje Niewiadomski“ morderca śp. prez. Narutowicza. Licznie zebrani nie protestowali przeciwko tej ohydzie. Gdy jeden z uczciwych obywateli zaprotestował, został obrzucony obelgami i kalumniami. Panowie z 8-ki nie wahali się publicznie zbeszczeszczać trupa pierwszego prezydenta Rzeczypospolitej. Nawet te zwłoki pierwszego obywatela, zamordowanego skrytobójczo zostały obrzucone stekiem obelg. To jest już zwyrodnienie i potworna ohyda. Obywatel, który zaprotestował nie przestał na tym, lecz oddał w ręce policji Wójcika Antoniego, który krzyczał: „niech żyje Niewiadomski“. Oddał także w ręce policji p. Kuniora, imienia jego nie znam, za to, że nazwał owego obywatela szpiclem i trzeciego jeszcze fanatyka, którego nazwiska nie znam. Pierwszy komisarjat policji udzielić może dokładnych szczegółów, gdyż powyższych podżegaczy oddał w ręce sędziego śledczego.

Oto jest jaskrawe świadectwo, że morderca i zbrodniarz Niewiadomski niema nic wspólnego z endecją... **Obywatel R. U.**

Wiadomości polityczne

WYJAZD MINISTRA SKRZYŃSKIEGO

W niedzielę wieczorem wyjechał do Wilna minister spraw zagranicznych Aleksander Skrzyński. Wyjazd jego stoi w związku ze sprawami blisko obchodzącemi Wileńszczyznę, które znajdują się na porządku dziennym najbliższego posiedzenia Rady Ligi narodów. Ministrowi towarzyszą sekretarz dyrekcji spraw politycznych Z. Romer, sekretarz delegacji przy Lidze narodów Arciszewski i zastępca naczelnika wydziału wschodniego Szumlakowski.

—ooo—

MAŁA ENTENTA PRZECIW WICHRZENIOM WĘGIER

Sytuacja wywołana wypadkami na Węgrzech oceniana jest w kołach politycznych w Pradze w sposób następujący: Ostatnie wypadki w polityce Europy a mianowicie zaostrzenie się stosunków francusko-niemieckich, desinteressement Anglii, trudności konferencji lozańskiej, niedawny przewrot w polityce wewnętrznej Włoch wzbudza nadzieję i wzmożoną działalność elementów wywrotowych Europy środkowej dla swoich destrukcyjnych celów. Wywrotowe te elementy grupują się zwłaszcza w kołach irredentycznych i monarchistycznych na Węgrzech. Rząd węgierski, choć powstrzymuje się od bezpośredniego udziału w działalności tych grup, jednakże musi ponosić za nie odpowiedzialność, ponieważ biernie na nie patrzy i je toleruje. Polityka ta spotykać się musi ze zdecydowaną odprawą państw środkowej Europy. Mała ententa, która od początku swego powstania prowadziła politykę pokojową, dążąc do konsolidacji ekonomicznej, jest zdecydowana użyć wszelkich środków pokojowych w celu usunięcia przeszkód, jakie na tej drodze spotka.

Odnośnie do doniesień rumuńskich o węgierskich przygotowaniach wojskowych miarodajne koła węgierskie oświadczają z całą stanowczością, iż nie odbywa się obecnie żadna koncentracja wojsk węgierskich na pograniczu rumuńskiem, oraz że naruszenie granicy nastąpiło ze strony rumuńskiej. Rząd węgierski skłonny jest nadal powierzyć sprawę do zbadania komisji międzynarodowej.

—ooo—

Pachnie im wojna!

P. senator Władysław Rabski załamuje ręce i nogi w „Kurjerze Warszawskim“ nad artykułem wstępnym „Naprzodu“ zatytułowanym „Ruhra“ i bardzo się na nas gniewa za to, że troskę o przyszłość budzi w nas polityka prowokująca nową wojnę, w którą i Polska musiałaby zostać wciągniętą. Taksamo „Rzeczpospolita“ i „Dwugroszówka“ atakują „Naprzód“ z powodu owego artykułu wstępnego.

Endecja pragnie nowej wojny. „Słowo Polskie“, redagowane przez p. Stanisława Grabskiego, wyraźnie napisało w przedwczorajszym numerze, że „mamy jeszcze porachunki z Niemcami“, że mianowicie mamy im odebrać resztę Górnego Śląska i Mazury pruskie, oraz zaanektować Gdańsk, że zatem powinniśmy teraz wdać się w wojnę z Niemcami.

Jestto jasne i konsekwentne.

Ale równie jasne i konsekwentne jest i nasze stanowisko. Naszem zdaniem Polsce potrzebna teraz nie nowa wojna, lecz długi okres pokoju, któryby umożliwił naprawę Rzeczypospolitej.

Oto, dlaczego nasze drogi nie mogą się zejść z drogami pp. Rabskich i Grabskich.

My, gdy potrzeba, umiemy ginąć za ojczyznę. Oni, gdy nie potrzeba, umieją na papierze swoich gazet zachęcać drugich, żeby szli na wojnę.

Pod tym względem — i pod wielu innymi — różnicy się z nimi zasdniczo i niech na Bóg strzeże, żebyśmy się do nich kiedykolwiek mieli upodobnić.

Urodzeni niewolnicy

W związku z cynicznem pytaniem „Gazety Warszawskiej“, dlaczego Polacy nie utworzą Koła Polskiego w Sejmie polskim, skoro tworzyli takie koła w ciałach parlamentarnych zaborczych, odpowiada warszawski „Przegląd Wieczorny“:

„W Dumie, w Reichsracie wiedeńskim i w obu parlamentach niemieckich stanowili Polacy mniejszość narodową, która dla obrony przed uciskiem organizowała się odpornie w Koła Polskie. Nonsens przenoszenia tej metody do niepodległej Polski jest symptomem przerażającym. Świadczy on, **że urodzony w niewoli nacjonalizm nie jest w stanie myśleć inaczej, jak kategorjami niewoli** i że wskutek tego jest w państwie niepodległem przeszkodą rozwoju narodowego i państwowego bytu.

W państwach zaborczych nacjonalizm miał być negacją germanizatorstwa czy rusyfikatorstwa i w tem często nieśmiałem przeczeniu się wyczerpywał. Pozytywnie chciał działać w Galicji, ale wykazał swą niezdolność do rządzenia i wegetował tylko dzięki żerowaniu na sporze rusko-polskim i na powierzchownym antysemityzmie. Odbudowanie Polski wskrzesiło naród, lecz nie odrodziło nacjonalizmu. Pozostał on dalej czynnikiem negacji, prowadzi opozycję przeciw **własnemu państwu, prowadzi ją daleko ostrzej niż kiedykolwiek w państwach zaborczych, bez cienia objawianej w stosunku do Moskali ugodowości** i z coraz zacieklejszem nieprzejednaniem, które nakoniec **wydało nieznaną w dziejach Polski zbrodnię.**

Koło Polskie w Sejmie polskim! Nacjonalizm nie rozumie polityki twórczej. Nie pojmuje jak można budować państwo. Rozumie tylko walkę przeciw czemuś i obronę przeciw komuś; istnieje tylko o tyle, o ile ma nieprzyjaciół, dlatego pozostanie zawsze „mniejszością narodową“, choćby w stosunku do własnego narodu, nie ogarnie swej własnej wolności i nie pojmie cudzej, nie będzie panem, bo jest urodzonym niewolnikiem“.

Przegląd społeczny

FINLANDJA I RUMUNJA PRAGNA SPROWADZIĆ ROBOTNIKÓW POLSKICH. Jeden z dzienników warszawskich pisze: Liczba bezrobotnych na całym obszarze Państwa, z końcem ubiegłego roku sięgała 76.000. Liczba ta nie jest groźna tembardziej, jeżeli się ją porówna z cyfrą bezrobotnych w 1919 r. kiedy wynosiła ona 365.505. Należy zaznaczyć, że i pora zimowa wpływa na zwiększenie bezrobocia; w lecie i jesieni ub. r. np. było tylko około 60.000 bezrobotnych. Jednakże przemysł polski, który osiąga bez mała stan przed wojenny w niedługim czasie wpłynie pomyślnie na zlikwidowanie bezrobocia. Nadto Syndykat cukrowników w Finlandji zwrócił się do naszego ministerjum pracy z zapytaniem, czy nie dałoby się sprowadzić kilku tysięcy robotników z Polski do robót polnych przy burakach cukrowych w Finlandji. Utarte jest powszechnie mniemanie, że robotnik polski powinien być nauczycielem robotnika fińskiego. Z Rumunji nadeszła też wiadomość że Zarząd szpitalów stara się u konsulatu polskiego w Bukareszcie o sprowadzenie robotników polskich do wyrębu lasów.

Ruch spółdzielczy

Ukazał się Nr. 2 „Spółdzielcy“, pisma poświęconego sprawom kooperacji robotniczej i polityce gospodarczej proletarjatu. Na urozmaiconą treść składa się artykuł wstępny, traktujący o roli spółdzielni robotniczych w ogólnej walce proletarjatu z drożyzną, następnie poruszona jest sprawa zwrotu od zakupów w kooperatywach, czyli tak zw. popularnie „dywidenda“. W stanowczym i poważnym tonie utrzymana jest odpowiedz p. M. R. „Neutralnemu“ działaczow ispółdzielczemu, napadającemu w swem piśmie na kooperację robotniczą, Treści dopełniają ciekawe wiadomości o stosunku faszystów do ruchu spółdzielczego we Włoszech, o krachu finansowym banku Morawsko Śląskiego oraz bogata kronika ruchu spółdzielczego zagranicą (Belgja, Rumunja, Estonja, Łotwa). Adres redakcji i administracji „Spółdzielcy“: Związek Robotniczy Spółdzielni Spożywców, Warszawa, Wolska 44.

—ooo—

Składki

NA STREJK DRUKARZY: Marcin Urbaś, Czechowice 1000. Wład. Kefka 1000.

DLA RODZINY TOW. KAŁUSZEWSKIEGO: Sekcja towarzy w Glinniku Marjampolskim 50.000. Centralny Związek Rob. Przem. Chemicznego w Czechowicach 92.700. Marcin Urbaś Czechowice 1000. Władysław Kefka Czechowice 1000.

DALSZE SKŁADKI NA POMOC AKADEMICKĄ. W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu Opieki nad młodzieżą akademicką złożono na ręce wojewody Dra Gałeckiego: Związek spedytorów i przewoźników 100.000 marek, zebrane przez Administrację „Czasu“ 51.000 marek, Stow. b. Legjonistów 50.000 marek, poseł Marjan Dąbrowski 50.000 marek, zebrane przez starostę w Ropczycach 50.000 marek, Polsko-Amerykański Bank Ludowy w Krakowie 50.000 marek, zebrane przez starostę w Grybowie 42.000 marek, po 10.000 marek wiceprezydent m. inż. Rolle, dyr. Tow. wzaj. ubezp. w Krakowie Szatkowski, artyści teatru Bagatela, żydowskie kluby sportowe „Kadimah“, i „Adria“, po 5.000 marek Tow. kolejowe „Świt“ i żydowski klub sportowy „Hakoach“. Ogólna suma dotychczas zebranych składek wynosi 20 miljonów 605.145 marek, oprócz darów w naturze wartości około 7 miljonów marek.

Z sali sądowej

Kraków, 16 stycznia.

PROCES O ROZBICIE C[illegible]ENSKIEGO ZGROMADZENIA

(k) Przed sądem okręgowym karnym rozpoczął się wczoraj proces przeciw tow. Bolesławowi Bednarczykowi, Józefowi Grochalowi i Janowi Packanowi, oskarżonym o rozbicie w dniu 30 lipca z. r. zgromadzenia endeków w sali Rady powiatowej i o pobicie redaktora Rymara, przez co popełnić mieli wszyscy oskarżeni zbrodnię gwałtu publicznego, a nadto tow. Bednarczyk i Packan dopuścili się przekroczenia lekkiego uszkodzenia ciała.

Rozbite zebranie endeckie wymierzone było przeciw Naczelnikowi państwa, Piłsudskiemu.

Rozprawie przewodniczy s. s. o. Dr. Hubaczek, wotują s. s. o. Kraus i Federowicz — oskarża prokurator Michałowski. Wszystkich oskarżonych broni adw. Dr. Józef Rosenzweig. Stronę poszkodowaną redaktora Rymara zastępuje adw. Lewandowski.

Poprzednia rozprawa została odroczona dla przesłuchania świadków.

Na wczorajszej rozprawie wszyscy oskarżeni wyparli się winy. Większość zebrania stanowili robotnicy, którzy bez zmowy przyszli na zebranie i wybrali przewodniczącym oskarżonego tow. Packana. Red. Rymar prowokującą groźbą, że wezwie policję, wzburzył zebranych, a kiedy rzucił się na oskarżonego Packana, aby go zrzucić z trybuny, zebrani rzucili się i pobili Rymara. Oskarżeni go nie bili. Do sali na zebranie weszli oskarżeni spokojnie, bo wtedy, gdy oni wchodzili, nie było nikogo przy drzwiach kontrolnych.

Słuchani tym razem najpierw świadkowie odwodowi Chudzik, Walaszek, Bawolik i Trzewiczek, potwierdzili obronę oskarżonych.

Dla przesłuchania dalszych świadków aktu oskarżenia odroczono rozprawę na dziś t. j. na wtorek przed południem.

—ooo—

SZPIEG PRZED SĄDEM WOJSKOWYM

(k) W krakowskim sądzie wojskowym zakończyła się w tych dniach kilkakrotnie odraczana rozprawa przeciwko plutonowemu Józefowi Olechowi z P. K. U. 40 p. p. Lwów, oskarżonemu o sprzeniewierzenie, dezercję i szpiegostwo na rzecz Czechosłowacji, w lecie roku 1920. Trybunał uznał Olecha winnym wszystkich powyższych zbrodni i skazał go na 3 lata ciężkiego więzienia. Rozprawie przewodniczył podpułkownik Dr. Bartik, oskarżał podpułk. Dr. Jakubowski, bronił adwokat Dr. Bader.

Wśród komunistów

OLBRZYMIA KRADZIEŻ W KASIE MIĘDZYNARODÓWKI MOSKIEWSKIEJ

Helsingfors (PAT) Donoszą z Moskwy: W czasie sprawdzania rachunków zarządu administracji centralnego komitetu międzynarodówki komunistycznej w głównym skarbcu tej organizacji **stwierdzono brak z górą 6 miljonów rubli w złocie.** Do liczby osób odpowiedzialnych za złą gospodarkę finansową centralnego komitetu międzynarodówki należy kilku przywódców komunistów francuskich

ROZŁAM WŚRÓW KOMUNSTÓW FRANCUSKICH

Paryż (PAT) Wedle wiadomości prasy członkowie, którzy wystąpili z partji komunistycznej, założyli nową partję pod nazwą „partja jedności (?!) komunistycznej“ z Frossardem na czele. Partja ta ma zgrupować wszystkich komunistów zwalczających międzynarodówkę moskiewską. Siedzibą partji jest gmach, w którym mieści się redakcja „Humanite“. Frossard wydaje nowe pismo, które z dniem 17 bm. przekształcone zostanie na tygodnik.

KRONIKA

Kraków. 16 stycznia.

Wypłata emerytur za luty w styczniu

Izba skarbowa we Lwowie ogłasza: W ostatnich miesiącach następowały w krótkich odstępach czasu częste zmiany w wysokości zaopatrzeń emerytalnych (pensji wdowich i sierocych). Z tego powodu i wobec skomplikowanego obliczenia dotyczących poborów dla przeszło 44 tysięcy uprawnionych emerytów, wdów i sierot, nastąpiło mimo wprost nadludzkich wysiłków i pracy personalu lwowskiej Izby skarbowej tak w godzinach urzędowych jak i pozaurzędowych pewne opóźnienie w wypłacie zasiłków dla niektórych percypientów. Ponieważ odrębne przekazanie normalnych rat zaopatrzeń za miesiąc luty br. i zasiłków przyznanych ostatniemi czasy musiałoby spowodować opóźnienie w ich wypłacie, Izba skarbowa uzyskała upoważnienie ministerstwa skarbu na wypłacenie zasiłków wraz z ratą pensyjną za miesiąc luty już w ciągu stycznia i wydała wszystkie potrzebne w tym celu zarządzenia. Wysyłka odnośnych przekazów czekowych już się rozpoczęła, tak, że wszyscy uprawnieni otrzymają zasiłek i ratę pensji za luty br. **jeszcze w ciągu stycznia.**

—ooo—

Rezolucje wiecu POW

Dnia 14 bm. odbył się w Warszawie przy tłumnym udziale publiczności warszawskiej wiec obywatelski zwołany przez warszawską Polską Organizację Wolności (POW), na którym referowali m. in. obywatele Andrzej Strug, Tytus Filipowicz i mecenas Paschalski.

Wiec powziął następującą rezolucję:

1) Wiec zwołany dnia 14 stycznia stwierdza, że grudniowy zamach uliczny na Zgromadzenie Narodowe, wyraźnie skierowany przeciw praworządności w Państwie i porządkowi republikańskiemu, stanowi groźną przestrogę na przyszłość. Zakusy mafji Narodowo-demokratycznej deprawujące nasze życie publiczne nie wyczerpały się dnia 11 i 16 grudnia, przeciwnie, planowane są dalsze zamachy, jak świadczą o tem tajne organizacje wojskowo-polityczne, oraz ustawiczne szerzenie pogróżek. Wobec tego wiec stwierdza konieczność stanowczego odporu ze strony społeczeństwa i wzywa wszystkich uczciwych obywateli do zorganizowanej akcji społecznej w obronie Rzeczypospolitej.

2) Wiec wyraża przekonanie, że rząd obecny wytrwa pod hasłem naprawy Rzeczypospolitej i pozbędzie się reszty oportunizmu i chwiejności odziedziczonej po gabinetach poprzednich. Stanowczość i energja, które naród cały oczekuje zapewnią rządowi oparcie w całej zdrowej opinii i stworzą silne podstawy pod niezbędną naprawę skarbu, administracji i całej machiny państwowej.

3) Wiec oddaje hołd pamięci Gabrjela Narutowicza, pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, nieskazitelnego obywatela. wyraża przytem najgłębszą wiarę, że rycerska śmierć Jego na posterunku, która wstrząsnęła do głębi duszą i sumieniem całego narodu, obudzi w społeczeństwie siły ku odrodzeniu moralnemu społeczeństwa i naprawie Rzeczypospolitej.

—ooo—

(k) **PRZYJAZD DO KRAKOWA DELEGATA FRANCUSKIEGO DLA SPRAW FINANSOWYCH.** We środę 17 bm. w nocy pociągiem wiedeńskim przyjedzie do Krakowa p. Bruno Leydet, delegat francuski dla spraw finansowych Austrji i państw sukcesyjnych. P. Leydet zabawi w Krakowie dwa dni, poczem wyjedzie do Zakopanego. Gość francuski zamieszka w Grand Hotelu.

(k) **WADLIWE URZĘDOWANIE PODCZAS REJESTRACJI WOJSKOWEJ.** Wczoraj rozpoczęła się rejestracja w kilkunastu biurach magistratu krakowskiego. Przez cały ranek, oraz popołudniu zgłaszali się należący do roczników rejestracyjnych u odnośnych referentów. Niektórzy urzędnicy jak p. Talarek rejestrujący rocznik 1889 już o godz. 5.30 zapowiedział przybyłym, że nie przyjmuje do rejestru, gdyż jest zapóźno. Ponieważ tylko dwie osoby były w jego biurze, mógł więc zarejestrować je, a nie narażać na utratę czasu.

REDUTA PRASY. Na niedzielnem posiedzeniu komitetu reduty prasy ustalono nagrody dla uczestników tej tradycyjnej zabawy. Każdy uczestnik reduty otrzyma prócz biletu wstępu bon z numerem. Wylosowane bony o północy podczas zabawy otrzymają piękne i kosztowne nagrody. Pierwsza nagroda, to rewers Syndykatu na portret posiadacza wylosowanego bonu. Rewers ten będzie uprawniał do portretu, który wykona znany i ceniony artysta-malarz Karpiński. Następne nagrody niemniej wartościowe, podamy później.

Zgromadzenie urzędników w Krakowie

W niedzielę 14 bm. odbył się w sali Sokoła w Krakowie masowy wiec obywatelski, zwołany przez Związek zrzeszeń pracowników publicznych województwa krakowskiego, w sprawie zwalczania drożyzny i w sprawie uposażenia pracowników państwowych.) Po zagajeniu wiecu i referacie prezesa Związku dra Krajewskiego w sprawie uposażenia, przedstawił inż. Albrechta sprawę drożyzny, ilustrując cyframi jej niesłychany wzrost, zwłaszcza w ostatnich czasach.

Obecni na zebraniu posłowie dr Marek, inż. Mianowski i Maślanka w przemówieniach swoich wykazywali, że im dola pracowników państwowych leży na sercu i objaśniali polityczne motywy obecnego wzrostu drożyzny.

Zebrani uchwalili jednomyślnie następujące rezolucje:

1) Wiec stwierdza, że głównem źródłem drożyzny jest opłakany stan **finansów państwa i żąda,** aby Sejm i rząd przystąpiły natychmiast do sanacji tychże, przez oparcie polityki finansowej na rozumnej polityce cłowej i na dochodach z podatków bezpośrednich według progresji w stosunku do relacji złota, — zaniechały natomiast dotychczasowego systemu ustawicznego podwyższania podatków konsumcyjnych i wszelkich opłat, powodujących z natury rzeczy wzmaganie się drożyzny.

2) Wiec stwierdza, iż przez nadanie nowelą do ust. o lichwie wojennej z dnia 5 sierpnia z. r. Nr. 69. poz. 618 Dz. Ust. Rz P., producentom rolnym przywilcju nietykalności w zakresie odpowiedzialności karnej za lichwę została naruszona zagwarantowana art. 96. konstytucji zasada równości wszystkich obywateli państwa w obliczu prawa i żąda jak najrychlejszego usunięcia urągającej kardynalnym zasadom sprawiedliwości bezkarności producentów rolnych na polu lichwy wojennej.

3) Wiec żąda uzupełnienia ustawy o lichwie przez wprowadzenie postanowień zmierzających do ukrócenia szalejącej lichwy bankowej.

4) Wiec stwierdza, iż dotychczasowa ingerencja władz powołanych do zwalczania lichwy jest niewystarczająca i żąda a) bezwzględnego zamknięcia granic, b) przekazania wszelkich ustawą o lichwie na magistrat miasta Krakowa jako władzę polityczną I. instancji nałożonych obowiązków szczególnemu organowi w charakterze komisarza, niezależnego od wszelkich wpływów politycznych a podległego bezpośrednio władzom centralnym. c) wydania specjalnych postanowień normujących przyspieszony tok postępowania karnego i przydzielenia spraw karnych za lichwę specjalnym senatom, względnie sędziom, przysługujących do odpowiedzialności karnej, d) najusilniejszego poparcia wszelkich kooperatyw spożywczych i odzieżowych oraz zainicjowania w całem państwie samoobrony społeczeństwa na polu walki, z lichwą i powołania do życia komitetów obywatelskich.

Święto pracy w gazowni miejskiej

(k) W niedzielę 14 bm. w południe odbyła się w krakowskiej gazowni miejskiej piękna uroczystość poświęcenia nowych budynków, przy licznym współudziale przedstawicieli miasta z prezydentem Federowiczem i wiceprezydentami Sarem i Wielgusem na czele, oraz w obecności sfer przemysłowych, technicznych i pracy. Goście, po zwiedzeniu nowych budynków fabrycznych a mianowicie budynku administracyjnego, wieży wodnej i warsztatów mechanicznych, odbenzolowni, aparatowni, oraz będącej w budowie nowej piecowni, byli serdecznie podejmowani. Do stołu zasiedli również urzędnicy i robotnicy fabryczni.

Szereg mów rozpoczął prez. Federowicz, podnosząc zasługi wicepr. Sarego i dyrektora gazowni inż. Seiferta przy nowo wykonanych pracach. Podnoszono też gorliwość personalu przy konsekwentnym wykonywaniu planów rozbudowy zakrojonej na szeroką skalę. Dotychczasowe wyniki świadczą, że rozpocząt się nowy, pomyślny okres rozwoju instytucji, tak pożytecznej ogółowi mieszkańców.

Wykonana dotychczas praca jest tylko podwaliną całego zamierzenia, gdyż główna część: budowa piecowni i aparatowni — jest dopiero rozpoczęta. Pozostaje do zwalczenia jeszcze nie jedna trudność techniczna i finansowa, lecz uzasadnioną jest nadzieja, że wkrótce doczekamy się poświęcenia ukończonej fabryki.

Sprawa Komorowskiej

(k) Uniwersytecki zakład chemji w Krakowie dotąd nie nadesłał pisemnego orzeczenia w sprawie przeprowadzonej analizy otrutego Komorowskiego przez żonę przy pomocy jej kochanka Paciorka. Wszystkie urgensy są bezskuteczne, ponieważ zakład ten jest nadzwyczaj przeciążony. Podobno przy największym wysiłku do 10 dni orzeczenie będzie wreszcie wygotowane. Przeciążenie zakładu naukowego jest tak wielkie, że od niejakiego czasu wszystkie analizy z Krakowa przesyła sąd krakowski do Lwowa, skąd już po 6 tygodniach najdokładniejsze załatwienie przychodzi. Te fatalne stosunki w Krakowie wymagają koniecznie naprawy w interesie publicznym. Podobno główną przyczyną jest szczupłość dotacji zakładu i brak koniecznych aparatów.

Zakwestjonowana jest wskutek tej niezwykłej przewłoki możność rozpatrywania sprawy Komorowskiej w kandencji lutowej.

Echa sprawy Vorzimmera

Badanie stanu umysłowego Vorzimmera i interwencja Izby adwokackiej

(k) Śledztwo przeciw Vorzimmerowi, paskarzowi mieszkaniowemu, oskarżonemu o napad na sędziego dr. Kaczmarskiego, po ogłoszeniu wyroku, jest już ukończone. Na podstawie tłumaczenia się Vorzimmera, zarządzono zbadanie jego stanu umysłowego przez lekarzy znawców sądowych. A więc Vorzimmer tłumaczy obecnie swój postępek niepoczytalnością. Obwiniony zwrócił się do Izby adwokackiej o udzielenie mu przed rozprawą płatnego obrońcy z urzędu, gdyż żaden z adwokatów do których się zwrócił, nie zgodził się na dobrowolne objęcie jego obrony. Wedle ordynacji adwokackiej w tym rzadkim wypadku, gdy oskarżony wykaże, iż nie może w drodze prywatnej umowy w żaden sposób dojść do uzyskania potrzebnej mu płatnej obrony, może izba adwokacka zmusić w drodze interwencji jednego z adwokatów na swej liście umieszczonych do przyjęcia sprawy Vorzimmera.

—ooo—

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po południu o godz. 3 i pół „Betleem polskie“ dla młodzieży szkolnej, wieczorem „Popas Króla Jegomości“, który grany będzie we czwartek 18 i piątek 19 bm. Jutro sztuka Jewreinowa „To co najważniejsze“. Próby z nowości St. Kiedrzyńskiego p. t. „Zabawa w miłość“ dobiegają końca pod kierunkiem p. Kwiatkowskiego. W tej satyrze na rozbawione towarzystwo stolicy występują najwybitniejsze siły zespołu z p. Kopczewską, dawno niewidzianą na scenie wskutek choroby, Modzelewskiemi, Zbuckim, Szymborskim i Szymańskim na czele. „Zabawa“ otrzyma nową dekorację p. Andrzeja Pronaszki.

„ZBÓJCY“ SCHILLERA W TEATRZE IM. SŁOWACKIEGO. Teatr Słowackiego przystąpił do prób z zawsze świeżego i mile witanego na afiszu, a niegranego od lat 20, arcydzieła Schillera „Zbójców“. Wznowienie to wynika z szerokich zadań naszej pierwszej sceny, przejętych po zwinięciu teatru powszechnego, jako konieczność uwzględnienia obok repertuaru bieżącego także i utworów klasycznych dla szerszej publiczności. Po „Dziadach“ i „Marji Stuart“ wchodzi na afisz Schiller, a zapowiedź wznowienia „Zbójców“ obudziła wielkie zainteresowanie tak, że tutejsze kuratorjum naukowe zapewniło już sobie kilka przedstawień dla młodzieży szkolnej krakowskiej i okolicznej. „Zbójcy“ wchodzą na afisz w b. miesiącu.

Z TEATRU BAGATELA. Dzisiaj we wtorek rozpoczyna występy Edmund Gasiński, którego udało się dyrekcyi pozyskać na szereg dalszych występów. Znakomity gość wystąpi dzisiaj i jutro w roli hr. de Larzac w „Papie“. We czwartek premjera wesołej komedji Jastrzębca-Zalewskiego p. t. „Gobelin“, osnutej na tle życia nuworiszów warszawskich, z udziałem E. Gasińskiego w roli Kulbasa.

OPERA I OPERETKA. „Bajadera“, operetka E. Kalmana, ciesząca się niesłabnącem powodzeniem, graną będzie dziś we wtorek i we środę z gościnnym występem artystów op. lwowskiej pp. Hel. Miłowskiej i F. Kuligowskiego.

JUBILEUSZ PÓŁWIECZA TEATRU W BELGRADZIE. Teatr miejski im. J. Słowackiego otrzymał zaproszenie z dyrekcji teatru narodowego w Belgradzie na uroczystość jubileuszową półwiekowego istnienia tego teatru. Właściwa uroczystość przypadła przed trzema laty, schodząc się poniekąd z jubileuszem gmachu krakowskiego, lecz ówczesne warunki życia w Belgradzie i odnowa teatru po wojnie skłoniły zarząd do odroczenia uroczystości o trzy lata i właśnie teraz naznaczono jej termin na 16, 17 i 18 bm. Program uroczystości zawiera trzy wieczory przedstawień w teatrze i kongres przedstawicieli teatrów słowiańskich. W odpowiedzi na powyższe zaproszenie dyrekcja teatru im. Słowackiego przesłała teatrowi narodowemu w Belgradzie serdeczne życzenia rozwoju sztuki słowiańskiej, stanowiącej tak ważny czynnik krzewienia kultury w życiu każdego narodu.

NINA KIRSANOWA I ALEKSANDER FORTUNATO, sławna para baletowa, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we środę, 24 b. m. w Teatrze im. J. Słowackiego. Bilety już do nabycia w kasie dziennej teatru.

ALMA MOODIE, wiolinistka, która roku zeszłego odniosła niebywały sukces w Krakowie, wystąpi w Starym Teatrze, 26 bm. Bilety do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

DRUGI KONCERT SYMFONICZNY ZWIĄZKU MUZYKÓW POLSKICH odbędzie się w niedzielę, 21 bm. w sali St. Teatru. Dyrygować będzie p. Stefan Barański, — jako solistka wystąpi p. Olga Martusiewiczówna, pianistka. Bilety już do nabycia u Braci Lipskich, Sławkowska 8.

NIEKARNI. Naczelnictwo Związku Harcerstwa Polskiego wydało rozkaz, by wszyscy harcerze nosili na znak żałoby po śp. prez. Narutowiczu krzyże harc. okryte krepą do dnia 31 bm. włącznie. Niestety są wyjątki, które wyżej stawiają swą orjentację polityczną nad obowiązek karności, kardynalnej powinności skauta. Możeby znana ze swej bezstronności Komenda Chor. Krak. wglądła w tę sprawę i ukarała niekarnych.

† INŻ. STANISŁAW RAWICZ KOSIŃSKI. Dn. 13 bm. zmarł w Krakowie inż. Stanisław Kosiński, b. szef sekcji ministerstwa kolei we Wiedniu, jeden z najwybitniejszych Polaków w dziedzinie kolejnictwa, przez szereg lat jeden z głównych filarów instytucji kolejowej w b. państwie austr., orędownik polskiego kolejnictwa w chwilach niejednokrotnie ciężkich i przełomowych. Małopolska zawdzięcza mu piątą część swej sieci kolejowej. Niestrudzonemi zabiegami wobec zawsze nieprzychylnego odnoszenia się władz rządowych do rozwoju kolejnictwa polskiego, wywalczał niemal każdy kilmeter nowych polskich szlaków kolejowych. Genjuszem twórczym i olbrzymią wiedzą inżynierską rozwiązywał najtrudniejsze problemy techniczne budowy kolei; pod Jego światłem kierownictwem wychował się cały zastęp dzielnych polskich inżynierów, którzy dzisiaj serdecznie opłakują niepowetowaną stratę ukochanego swego przewodnika. Pamięć jego przetrwa w sercach tych, którzy są świadomi, ile zawdzięcza Mu dziś rodzime nasze kolejnictwo, przetrwa także w wiekopomnych dziełach sztuki inżynierskiej, które w dalekie pokolenia świadczyć będą o ich twórcy.

Śp. inż. Stanisław Kosiński urodził się w Borku Szlacheckim, w Galicji w r. 1847. Szkołę realną ukończył w Krakowie, następnie był słuchaczem na niemieckiej politechnice w Pradze. Po odbytych studjach inżynierskich pracuje przy budowie kolei w Niemczech. W r. 1881 wstępuje do służby w kolejnictwie austrjackiem, jako starszy inżynier. Czynny jest przy budowie kolei Stryj-Beskid, kieruje następnie budową szlaku Stanisławów—Woronienka, przy której to budowie rozkwita pełnem światłem Jego genjusz inżynierski. Wymieniony szlak kolejowy ma charakter wysoko-górski, roi się od tuneli, mostów, wiaduktów, ubezpieczeń rzecznych i jest pierwszorzędnie trasowany. Wystarczy wspomnieć tylko o sławnym koniecznym wiadukcie Jaremczańskim nad Prutem, z łukiem środkowym o świetle 65 m, jednym z największych istniejących na świecie. Następnie buduje wschodnio-galicyjskie koleje lokalne, dalej linję Lwów—Sambor—Sianki. W r. 1906 powołuje go ministerstwo kolei w Wiedniu na szefa departamentu budowli inwestycyjnych na kolejach; po dwóch latach zostaje szefem sekcji dla budowy i utrzymania kolei, do której to funkcji poruczono Mu jeszcze później, dodatkowo kierownictwo budowy nowych kolei i na tych stanowiskach trwa w niestrudzonej pracy czynnej do r. 1917. Sterane w ciężkiej pracy zdrowie zmusza go w tym czasie do przejścia na emeryturę.

Pogrzeb zasłużonego męża odbędzie się dziś we wtorek o godz. 10 z kaplicy cmentarnej na miejsce wiecznego spoczynku.

Pan minister kolei żelaznych inż. Ludwik Marynowski, nie mogąc osobiście przybyć na pogrzeb, wydelegował w swojem zastępstwie szefa biura prezydjalnego p. dra Adama Gałeckiego; imieniem inżynierów ministerstwa kolei żelaznych weźmie udział w pogrzebie p. inż. Mrozowski, dyrektor departamentu budowy.

ŚLUB Dra Rudolfa Beresa, sekretarza Izby handlowej, cenionego i znanego w kołach przemysłowo-handlowych działcza, z panną Hedą Horowitzówną odbył się w niedzielę 14 bm. w świątyni przy ul. Podbrzezie.

Z POWODU WŚCIEKLIZNY U PSÓW. Wobec stwierdzenia przez urząd weterynaryjny w ostatnich tygodniach kilku wypadków wścieklizny u psów, magistrat przypomina obowiązujące w tym względzie przepisy: Wszystkie psy, wypuszczone na ulicę, planty, błonia, zaopatrzone być muszą w gęsty, trwały kaganiec i markę ewidencyjną; psy, prowadzone na smyczy, wolne są od przymusu kagańcowego, w markę ewidencyjną jednak zaopatrzone być muszą; psy łańcuchowe muszą być stale trzymane na uwięzi i zaopatrzone markami ewidencyjnemi; psy, wałęsające się bez kagańca i marki, będą łowione i zabijane. Równocześnie magistrat zawiadamia, że po marki ewidencyjne dla psów łańcuchowych należy zgłaszać się z poświadczeniem odnośnego komisarjatu obwodowego w miejskim urzędzie weterynaryjnym do końca stycznia b. r. Cena marki ewidencyjnej dla psów łańcuchowych wynosi 400 marek.

KRADZIEŻ W TRAMWAJU. Wczoraj około godz. 4 po południu skradziono w tramwaju, linja Nr. 3 na Nowym Moście, p. Marji Szyltowej notatnik, zawierający 40.000 marek, weksel in blanco, opiewający na 1 miljon marek z podpisem p. Jana Armułowicza oraz dokumenty. Poszkodowana ostrzega przed nabyciem tego weksla.

ZNOWU NIEUCZCIWE SŁUŻĄCE. Do policji doniósł p. Edward Szymala, zamieszkały przy ul. Krowoderskiej 68, że służąca jego niejaka Janina Rutkowska, lat 19, skradła garderobę i bieliznę, oraz 15.000 mk. w gotówce, poczem zbiegła. — Również doniesiono do policji, że 25-letnia Katarzyna Szobesówna skradła na szkodę swojej koleżanki garderobę oraz 33.000 mk. w gotówce, poczem zbiegła. Za Szymalą i Szobesówną rozpoczęto pościg.

—ooo—

Z POLSKI

ZMARŁ W WARSZAWIE TOW. JAN KLIM (pseudonim: Śmiały), uczestnik organizacji bojowej PPS. od r. 1904. Brał udział w wielu akcjach bojowych; parokrotnie aresztowany — szczęśliwie unikał cięższych wyroków, chociaż uczestniczył w akcji bojowej w Wysokiem Mazowieckiem w tak zwanej „krwawej środzie", w zamachu na Doroszewskiego, przewodniczącego sądu wojennego i t. d.

Gdy powstała samoobrona robotnicza za okupacji pruskiej. tow. Śmiały był jednym z pierwszych jej organizatorów. Po zamachu na szpicla pruskiego Prymusiewicza, musiał znów prowadzić żywot nielegalny.

Po powstaniu niepodległej Polski był uczestnikiem milicji ludowej, aż do jej likwidacji. W roku 1920 należał do lotnych oddziałów, walczących na tyłach bolszewickich, oddając duże usługi armji polskiej, za co odznaczony został krzyżem walecznych. Po skończonej wojnie pozostał w wojsku.

Zmarł w sile wieku (urodz. 1876), pozostawiając liczną rodzinę.

Cześć jego pamięci!

KRADZIEŻ W SEKRETARJACIE ZWIĄZKU ZAW. ROB. ROLNYCH. Wczoraj w lokalu sekretarjatu Związku Zawod. rob. rolnych przy ul. Świętokrzyskiej 13 w Warszawie, w godzinach między 4—5 po południu, skradziono maszynę do pisania systemu „Underwood".

GWIAZDKA DLA DZIECI ROBOTNICZYCH W FABRYCE CEMENTU W GÓRCE. Jak co roku, tak i teraz urządzona została w fabryce cementu „Górka" w Sierszy gwiazdka dla dzieci robotniczych. Pomijając, że dzieci obdarzone zostały różnemi łakociami, a nadto po 2 metry doskonałej tkaniny na ubranka, to urządzenie takiej gwiazdki ma znaczenie kulturalno-oświatowe bardzo duże, albowiem dzieci, schodząc się razem, zbliżają się ku sobie, poznając cel i znaczenie dnia wigilijnego. Pozostaje to przytem miłą pamiątką dla dzieci robotniczych, które niejednokrotnie przez cały rok następny o tem rodzicom przypominają. Główną zasługę tej pracy ma p. dyrektor Konaszewski, oraz wicedyrektor p. Dębski i kasjer p. Michejda, którzy nie tylko zajmują się przybraniem drzewka i zakupem materji, ale i zgromadzeniem odpowiedniej gotówki na ten cel potrzebnej. Oczywiście, że Rada Robotnicza, przychodząc corocznie z takim wnioskiem do zarządu fabryki, spotyka się zawsze z życzliwością p. dyrektora, za co w imieniu obdzielonych dzieci, na tej drodze składa podziękowania Rada Robotnicza Cementowni.

KOMISJA UZDROWISKOWA W ZAKOPANEM ogłasza: Z powodu nadużyć właścicieli hoteli i pensjonatów, przekraczających samowolnie lub na podstawie bezprawnych uchwał wydziału gremium cenniki, ustanowione przez władzę przemysłową tj. starostwo w Nowym Targu, podajemy do publicznej wiadomości, że tymczasowa komisja uzdrowiskowa, powołana do regulowania spraw mieszkaniowych i innych warunków pobytu kuracjuszy, każde doniesienie podpisane pełnem imieniem i nazwiskiem, zaopatrzone stałym adresem poszkodowanego przesyła bezzwłocznie starostwu, które w razie stwierdzonej winy natychmiast wymierza karę aresztu do sześciu tygodni i grzywnę pieniężną, a w razie powtórnego nadużycia odbiera winowajcy uprawnienie przemysłowe. Orzeczenia karne starostwa ogłaszane będą w „Gazecie Zakopiańskiej" i w dziennikach stołecznych. Przewodniczący dr Józef Diehl, sekretarz dr Gabryszewski.

PODPALENIE DWORU. Niewyśledzeni sprawcy podpalili zabudowania gospodarskie we dworze Gałęzów (pow. Lubelski), należącym do Konstantego Szydłowskiego. Powstały wskutek tego pożar strawił doszczętnie stajnię, ponadto zaś pastwą płomieni padło pięćset fur słomy, dwadzieścia trzy konie, oraz zginęło w płomieniach dwóch ludzi z obsługi dworskiej. Straty wynoszą sto miljonów marek.

UCIECZKA REDAKTORA „GAZETY POLSKIEJ". „Dziennik Gdański" donosi: W Kościanie, który tak zasłynął w swoim czasie, istnieje pismo „Gazeta Polska", własność p. Alfreda Chłapowskiego, niedawnego aktywisty pruskiego, a teraz posła prawicy. „Gazeta Polska" wyróżniała się pomiędzy niewybredną w tonie prasą partyjną szczególniejszą zajadłością, wywołującą w rozsądnych czytelnikach wrażenie mimowoli humorystyczne. Redagował „Gazetę Polską" jakiś p. Konieczny (czy to nie ten sam, co w roku 1911 grasował w „Gazecie Gdańskiej"?). P. Koniecznego wystawiano w Kościanie i obwożono z trjumfem po powiecie, niby domorosłego Mussoliniego. Teraz p. Konieczny zniknął nagle z redakcji, jak donosi „Goniec Wielkopolski", zostawiwszy na pamiątkę stosy weksli, — zniknął jeszcze przed zapozwem na sąd o podburzanie do gwałtów.

PROCES KOMUNISTYCZNY W ŁUCKU. Dnia 23 bm. rozpoczyna się w Łucku wielki proces polityczny przeciw organizacji bolszewickiej na terytorjum państwa polskiego. Oskarżonych jest 76 komunistów, agitatorów bolszewickich, między nimi wielu narodowości polskiej, ukraińskiej, rosyjskiej i żydowskiej. Do rozprawy powołano 173 świadków. Bronić będzie z urzędu 22 adwokatów. Proces potrwa około miesiąca.

—ooo—

Z ZAGRANICY

KATASTROFA LOTNICZA. Z Florydy donoszą: Statek powietrzny „Columbus" spadł do wody i zatonął. Pięciu pasażerów zginęło.

WYNIKI FOOTBALLOWE:

Z Wiednia donoszą: Rapid-Wacker 6:2, WAC-Vienna 3:3.

Z Madrytu donoszą: Klub norymberski został pobity przez klub hiszpański Real 3:0.

—ooo—

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego

Wtorek popoł. o godz. 3'30: „Betleem polskie".
Wieczór: „Popas Króla Jegomości".
Środa: „To, co najważniejsze".
Czwartek: „Popas Króla Jegomości".
Piątek: „Popas Króla Jegomości".
Sobota: „Zabawa w miłość".
Niedziela o godz. 3'30: „Betleem polskie".
Wieczór: „Zabawa w miłość".

Teatr Bagatela

Wtorek: „Papa".
Środa: „Papa".
Czwartek: „Gobelin".

Teatr miejski Opera i Operetka

Wtorek: „Bajadera".
Środa: „Bajadera".
Czwartek: „Madame Butterfly" (występ Adama Dobosza).
Piątek: „Bajadera".
Sobota: „Cyganerja" (występ Adama Dobosza).

Kollegium wykładów naukowych

Początek o godz. 7 wiecz.

Wtorek o godz. 6 wiecz., Jaques Boria: „Nouveau Theatre en France en general".
Środa o godz. 7 wiecz. dyr. Muzeum nar. dr Fel. Kopera: „Rembrandt i jego epoka" (z obrazami świetlnemi).
Czwartek o godz. 7 wiecz., prof. Uniw. Jag. dr Marjan Szyjkowski: „Walka z szatanem w liryce młodej Polski" (z recytacją reżysera Aleks. Węgierki).
Sobota o godz. 6 wiecz. Jaques Boria: „Paul Geraldy" poete et dramaturge.
O godz. 7 wiecz., dr Melanja Grafczyńska: „Twórczość Chopina" (z ilustracją muzyczną).

Uchwały konferencji b. ministrów skarbu

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska" podaje brzmienie tez uchwalonych przez konferencję byłych ministrów skarbu. Dział budżetowy obejmuje 16 tez. 1) podniesienie wydajności finansowej przedsiębiorstw państwowych przez prowadzenie ich na zasadach przedsiębiorstw prywatnych i dążenie do ich **wydzierżawienia**, a nawet **sprzedaży**; 2) odciążenie państwa drogą przekazania wielu z jego dzisiejszych obowiązków samorządom (np. drogi, szpitale, szkoły powszechne), 3) **zniesienie zbędnych władz i urzędów**, ześrodkowanie organu administracji lokalnej w jednym urzędzie pod jednym zwierzchnikiem, **znaczne zredukowanie liczby funkcjonarjuszów państwowych**; 4) zaprowadzenie **akcji oszczędnościowej** z większym rezultatem, powołanie jednoosobowego organu obdarzonego władzą natychmiastowej egzekutywy; 5) zaniechanie nowych inwestycyj; 6) **znaczne zredukowanie wydatków wojskowych** i bezzwłoczne wydzielenie budżetu kolejowego z budżetu państwowego; 7) **wydzierżawienie monopolu tytoniowego**; 8) stwierdzenie, że obecnych wydatków budżetowych żadne daniny publiczne nie zrównoważą; 9) podniesienie publicznych danin **do skali przedwojennej** i zwiększenie stawek w miarę spadku marki; 10) powierzenie handlowego monopolu spirytusowego odrębnym organizacjom, podniesienie stawek celnych w stosunku do spadku marki, rewizja taryfy celnej, utworzenie rady celnej, podniesienie sprawności władz skarbowych, służby akcyzowej, uproszczenie opłaty skarbowych; 11) utrzymanie progresji i podatków dochodowych, jak również majątkowych; 12) stwierdzenie, że przed uzdrowieniem marki nie da się zestawić realnego budżetu; 13) stwierdzenie, że wykonanie tegorocznego budżetu wymagać będzie **znacznego zwiększenia emisji**; 14) zaznaczenie potrzeby wyodrębnienia wydatków inwestycyjnych; 15) na pożyczki wewnętrzne i zewnętrzne przed uzdrowieniem marki liczyć nie można; 16) zrównoważenie budżetu wymaga zwiększenia pewnych danin, nawet **ponad normę przedwojenną**. Dział samorządowy żąda, aby niedobory usprawiedliwione gmin pokrywane były dodatkami od podatków państwowych, lecz nie subsydjami skarbu.

Dział gospodarcz zawiera trzy tezy: 1) przystosowanie szeregu ustaw do potrzeb gospodarczych (**czas pracy, święta, ochrona lokatorów**, reforma rolna), 2) uregulowanie importu i eksportu drogą ceł i opłat, 3) zaniechanie akcji budżetowej i budżetu państwowego.

„W dziale **walutowym** są trzy tezy: 1) stabilizacja marki możliwa dopiero po osiągnięciu równowagi budżetowej, 2) przejście do innej waluty dzisiaj jest przedwczesne, 3) uzdrowienie waluty przez zmniejszenie wydatków, zwiększenie dochodów, spotęgowanie wytwórczości, zmniejszenie spożycia.

Dział ostatni o **gwarancjach politycznych** przewiduje konieczność ujęcia przyjętych tez w ustawę ramową i utworzenia rady naprawy skarbu dla uchwalenia ustaw szczegółowych.

Przed zebraniem się Sejmu

Odroczenie exposé premiera

Warszawa. (PAT) „Kurjer Polski" dowiaduje się, że ponieważ teka skarbu została obsadzona jeszcze przed zebraniem się Sejmu we wtorek, jest oczywiście wykluczone, aby kwestja naprawy finansów mogła w expose rządowem być traktowana ogólnikowo, przeciwnie musi ona stanowić **jeden z jego głównych punktów**. Ustalenie jednakże tej części programu rządoweg w ciągu 48 godzin po nominacji ministra skarbu jest niemożliwością, dlatego, jak słychać, prezydent ministrów zdecydował się przedstawić formalnie nowy rząd i jego program **dopiero na piątkowem posiedzeniu Sejmu.**

(PAT) **Warszawa, 15 stycznia.**

Jutro o godz. 4 odbędzie się plenarne posiedzenie Sejmu. W godzinach przedpołudniowych obradować będą komisja konstytucyjna i komisja odbudowy kraju. O godz. 12 zwołuje marszałek konwent seniorów.

Nie będzie monet metalowych w Polsce

Warszawa. (AW) „Kurjer Czerwony" zaprzecza wiadomości, jakoby miały się wkrótce ukazać w obiegu monety zdawkowe wyrabiane z metalu. Istotnie istniał projekt wypuszczenia drobnej monety metalowej, obecnie jednak wobec deprecjacji waluty sprawa ta stała się zupełnie nieaktualną i nie stanowi przedmiotu rozważań w ministerjum skarbu.

Biuro informacyjne dla emigrantów

Warszawa (PAT) W urzędzie emigracyjnym pod przewodnictwem dyr. Okołowicza odbyła się konferencja międzyministerjalna w sprawie zorganizowania w urzędzie emigracyjnym **biura informacyjnego dla emigrantów i reemigrantów.** Potrzeba takiego biura dawała się odczuwać już dawno. Biuro będzie dostarczało reemigrantom wiadomości co do pracy w kraju, co do zakładania własnych warsztatów pracy i co do nabywania gruntu. W tym celu będzie biuro otrzymywało informacje od interesowanych ministerstw. Biuro ma być otwarte 1 lutego. Szczegółowy plan działania będzie ogłoszony we właściwym czasie.

Przegląd gospodarczy

SPĘD BYDŁA W KRAKOWIE. Na targ od 6—21 bm. spędzono buhaji 79, wołów 180, krów 466, jałówek 222, cieląt 499, owiec 6, nierogacizny 1602, razem 3054 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 195 tys. do 260 tys. woły od 220 tys. do 296 tys., krowy od 111 tys. do 296 tys., jałownik od 180 tys. do 290 tys., cielęta od 168 tys. do 347 tys., nierogaciznę od 330 tys. do 450 mk. Bitej wagi: nierogaciznę od 500 tys. do 550 tys. Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na konsumcję miejscową 2493 sztuk, na konsumcję innych gmin kraju 561 sztuk. Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej. W porównaniu ze spędami w przeszłym tygodniu było więcej 26 sztuk bydła, 61 cieląt i 3 kozy, zaś 91 nierogacizny mniej, czyli razem 3 sztuki mniej. W bieżącym tygodniu było 92 woły, 2 buhaje i 81 krów z Rumunji.

WYSTAWA ROLNICZA W JASACH. Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia interesentów, iż wystawa rolnicza w Jassach w Rumunji została odłożona i ma się odbyć w czasie od 15 września do 15 października 1923.

WYCOFANIE Z OBIEGU CZESKO-SŁOWACKICH BANKNOTÓW 5000 i 100 KORONOWYCH. Na podstawie ostatnich rozporządzeń czesko-słowackiego ministra skarbu, wycofują się z obiegu oznaczone datą 15 kwietnia 1919 r. fjoletowe banknoty 100 koronowe oraz czerwone banknoty 5000 koron. Banknoty te można zamieniać w urzędzie bankowym ministerstwa skarbu w Pradze tylko do 3 1stycznia br., poczem utracą one ważność.

GIEŁDA ZBOŻOWA W WARSZAWIE

Warszawa (PAT) Owies kongresowy franco Warszawa 52500 54000, owies jednolity franco Warszawa 55750, jęczmień na paszę franco stacja załadowani 54000, otręby żytnie franoc stacja załadowcza 35000, otręby żytnie franco Warszawa 37000, kuchy rzepakowe franco stacja załadowania 52000, otręby pszenne franco stacja załadowania 35000, jęczmień poznański browarniany franco stacja załadowani 51000, siemię lniane franco stacja załadowania 125000.

TELEGRAMY GIEŁDOWE

Warszawa 15 bm. (PAT) Giełda warszawska. Miljonówka trans. 1725. Waluty: Dolary Stanów Zjednoczonych trans. 22500 22750 22650 sprzedaż 22750 kupno 22550. Franki belgijskie 1430. Franki francuskie 1575 1580. Funty angielskie 104'500, Marki niemieckie 2'12 i pół, 2'06. Czeki: Belgja 1450 1440 1455 sprzedaż 1462 kupno 1448. Berlin 2'05 2'06 2'00 sprzedaż 2'05 kupno 1'95. Gdańsk trans. 2'05 2'06 2'00 sprzedaż 2'05 kupno 1'95. Holandja 9550 sprzedaż 9200 kupna 9110. Londyn 104'500. 107'100 106'500 sprzedaż 107' 000, kupno 106000 Nowy Jork trans. 22400 22750 sprzedaż 22850 kupno 22650. Nowy Jork drobne sprzedaż 22800 kupno 22600. Paryż trans. 1570 1610 sprzedaż 1585 1592 kupno 1577. Praga 547 665. Szwajcarja 4350 4360 4325 sprzedaż 4345 kupno 4305. Wiedeń trans. 33 i trzy czwarte sprzedaż 34 i jedna czwarta kupno 33 i jedna czwarta, Włochy trans. 1100 1160 sprzedaż 1135.

Zurych 15 bm. (PAT) Zamknięcie giełdy. Berlin 0'04 i trzy czwarte, Holandja 210 i pół. Nowy Jork 531, Paryż 36'90, Londyn 24'82, Madjolan 26'30 Praga 15'20. Budapeszt 0'20 i pół. Bukareszt 3'00, Belgrad 5'30, Sofia 3'55. Warszawa 0'02 i pięć ósmych, Wiedeń 0'00'75, Austrjacka korona stemplowana 0'00'76.

Spadek marki polskiej

HOSSA NA AKCJE. — DOLAR PODSKOCZYŁ O 2700 MKP.

Giełda krakowska z 15 stycznia.

Waluty i dewizy	Waluta markowa				
	[illegible]		[illegible]		
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	transakcye
Dolary St. Zjed.	—.—	—.—	—.—	—.—	23.700
„ kanad.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Franki franc.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ belgijs.	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
„ szwajc.	—.—	—.—	—.—	—.—	4400—
Funty szterlin.	—.—	—.—	—.—	—.—	109.0 0
Marki niemiec.	—.—	—.—	—.—	—.—	2·05
Korony austr.	—.—	—.—	—.—	—.—	33 50
„ czesko-sł.	—.—	—.—	—.—	—.—	665·—
„ węgiers.	—.—	—.—	—.—	—.—	— —
„ duńskie	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Lei rumuński	—.—	—.—	—.—	—.—	—.—
Liry włoskie	—.—	—.—	—.—	—.—	1250—
Floreny holen.	—.—	—.—	—.—	—.—	9400 —

Akcye bankowe.	Waluta markowa		
	żądan.	żądan.	Transakcya
Bank Przemysł. I—V em.	2800·—	3300·—	3200
Bank Hipoteczny	1700 —	—.—	
Bank Małopolski.	1800·—	2200 —	
Ziemski Bank Kredyt. .	2000·—	2500·—	
Powszechny Bank Kredyt.	650·—	750·—	
Akc. Bank Związk. I-VII	—.—	—.—	
Bank Komercjalny I—IV	600·—	800 —	
Bank Handl. w Warszawie	—.—	— —	
Bank Związ. Spółek Zarob.	13.000	16.000	
Miljonówka	1600 —	1700 —	

Akcye tow. handl. i przem.	Waluta markowa		
	Ofiar.	Żądan.	Transakcya
P. T. H. I—IV em.	3000·—	3500·—	3100—3300
„Impex"	400 —	500	400 480
„Pharma" (B. Jawornicki)	13.000	19.000	14000—18000
„Polski Glob"	750·—	950·—	900
C. Hartwig, Poznań	—.—	—.—	
Żegluga Polska	475·—	575·—	550
Zieleniewski I—III em. „ex"	60.000	70.000	62000—63000
Warsz. Parowozy I—II em.	9000·—	1100 —	1100
H. Cegielski, Poznań I-VIII	75.000	85.000	80000
„Potęga" Tow. Huty żel.	—.—	—.—	
„Lemiesz"	—.—	—.—	
„Trzebinia" I—IV em.	24.000	40.000	24000—40000
„Pocisk"	6000·—	7000 —	6600
Automotor	3000 —	3500·—	3400
Portland-Cem. Szczakowa	—.—	—.—	69000
Górka	55.000	70.000	60000—65000
Siersza	50.000	60.000	5[illegible]000—56000
Tepege I—IV	32.000	42.000	33000—40000
Polska Nafta	6500 —	7500 —	6800—7000
Olkos	75.000	85.000	85000
Pezet	4000 —	5000·—	
Huszcze Trzebinia, ...	30.000	35.000	32000—33000
„Krakus" I—V em.	6500 —	7500 —	7500
Porcelana Ćmielów	38.000	42 000	41000
Fabr. cukru w Chodorowie	72.000	82.000	74000—8000
Elektr. Siersza I—IV em.	5500·—	6000·—	6500
Strug	6500· —	7500·—	7000

Stowarzyszenia i zgromadzenia

SEKCJA AKADEMICKA PPS urządza we czwartek 18 stycznia o godzinie 7'30 w Czytelni Robotniczej ul. Dunajewskiego 5, II. p. odczyt kol. Ryszarda Wasserbergera na temat: „Jednolity front proletarjatu". Goście mile widziani.

UNIWERSYTET LUDOWY IM. A. MICKIEWICZA. Sekretarz U. L. urzęduje w redakcji „Prawa Ludu" ul. Dunajewskiego 5, II. p., we wtorki, środy i piątki od 6—8 wieczór i udziela wyjaśnień w sprawie odczytów, kursów itd.

POSIEDZENIE KRAK. ODDZIAŁU ZWIĄZKU METALOWCÓW odbędzie się we środę 17 stycznia) o godz. 6 wieczór. Sprawy bardzo ważne. Obecność członków konieczna. **Zarząd.**

BACZNOŚĆ LEGIONIŚCI OKRĘGU TARNOWSKIEGO! W niedzielę 4 lutego o godz. 10 rano odbędzie się w sali Sokoła I. Zjazd oraz Walne Zebranie legionistów okręgu tarnowskiego. Jawcie się licznie! Sprawy bardzo ważne. **Zarząd**

BACZNOŚĆ KRAWCY I KRAWCZYNIE! We wtorek 16 bm. odbędzie się o godzinie 7 wieczór, w sali Związków zawod., ul. Dunajewskiego 5, zgromadzenie robotników krawieckich, z porządkiem dziennym: sprawy organizacyjne. Z powodu ważności spraw uprasza się o liczne i punktualne przybycie. **Zarząd.**

Kłajpeda zajęta przez Litwinów

Królewiec. (PAT) W poniedziałek o godzinie 12·15 w południe Kłajpeda została zajęta przez nieregularne oddziały litewskie. Okręty wojenne sojusznicze nie przybyły jeszcze do portu w Kłajpedzie.

ZAPEWNIENIA LITWINÓW

Kłajpeda. (PAT) Komendant oddziału powstańców wystosował do wysokiego komisarza pismo zapewniające, że walka jest skierowana wyłącznie przeciw niemieckiemu dyrektorjatowi krajowemu, który nie może być utrzymany. Wojska francuskie zostały wezwane **do wycofania się** i do uchylenia się od walki.

PRZEBIEG ATAKU

Kłajpeda. (PAT) Główny atak na Kłajpedę rozpoczął się w poniedziałek rano. Oddziały powstańców zajęły Althof, potem Seircer o godzinie 11·30, poczem **całe miasto zajęte zostało** przez powstańców. Po stronie francuskiej i litewskiej byli ranni i zabici. O godz. 12·35 rozpoczęły się rokowania między Francuzami a Litwinami.

NOWY KOMENDANT WOJSK FRANCUSKICH

Warszawa. (AW) Członek misji fancuskiej w Warszawie pułkownik Preusse zamianowany został dowódcą wojsk koalicyjnych na terenie Kłajpedy. Rząd polski na prośbę posła francuskiego w Polsce p. Panafieu przyrzekł udzielić pułkownikowi polskiego statku, który przewiezie go do Kłajpedy.

POSTANOWIENIA RADY AMBASADORÓW

Warszawa. (AW) „Gazeta Warszawska" donosi o zebraniu się konferencji ambasadorów pod przewodnictwem Cambona, celem omówienia sytuacji wytworzonej przez napaść litewską. Postanowiono wysłać do Kłajpedy okręty wojenne angielskie i francuskie. Na razie dano komisarzowi wolnego miasta Kłajpedy instrukcje, aby na wypadek wtargnięcia band litewskich do miasta oddział francuski liczący tylko 200 ludzi pozostał w koszarach. Torpedowce francuskie opuściły Brest 13 bm. Zdąża także do Kłajpedy krążownik angielski. Okręty owe wiozą wojsko na pomoc francuskiemu admirałowi w Kłajpedzie.

Postępy w konferencji lozańskiej

Lozannie. (PAT) Na posiedzeniu rzeczoznawców finansowych osiągnięto **znaczne postępy** w kierunku pomyślnego załatwienia między delegatami sprzymierzonymi a tureckimi wszystkich spornych punktów dotyczących długu otomańskiego, odszkodowań oraz rozmaitych klauzul finansowych przyszłego traktatu pokojowego. Poza tem odbyła się konferencja między Ismetem paszą a delegatem francuskim Bompardem nad rezultatami prac komisji finansowej, przyczem zgodzono się, że w szeregu państw sukcesyjnych imperjum otomańskiego będzie figurowała również Syrja, której udział w repartycji długu otomańskiego ustalony został na 12 milionów funtów tureckich, płatnych w ciągu 50 lat.

Okupacja zagłębia Ruhry

PROTEST PARLAMENTU NIEMIECKIEGO

Berlin (PAT). W parlamencie niemieckim odbyła się we środę zapowiedziana manifestacja żałobna z powodu okupacji obszaru Ruhry. Posiedzenie otworzył prezydent Reichstagu Loebe, poczem udzielił głosu kanclerzowi Rzeszy Cunowi, który wyjaśnił, że wedle zasad prawnych okupację obszaru Ruhry należy potępić, a powoływanie się Francji na paragrafy karne traktatu wersalskiego nie może mieć miejsca, ponieważ swego czasu francuski sprawozdawca w parlamencie oświadczył, że na wypadek niewykonania zobowiązań reparacyjnych mogłyby być zarządzone środki przymusowe przez wszystkich sojuszników wspólnie. Imieniem rządu Rzeszy kanclerz zaprotestował przeciwko okupacji i oświadczył, że rząd nie jest skłonny poddać się naruszeniu pokoju ani też w tem współdziałać. Gdy kanclerz oświadczył, że stwierdzonem jest, iż prawo i traktat zostały złamane wtargnięciem wojsk francuskich do obszaru Ruhry, jeden z deputowanych zawołał: Tego nauczyli się oni od nas! Kanclerz powiedział dalej, że jak długo trwać będzie stan, łamiący traktat, ani jedna ręka niemiecka nie może przyczynić się do tego, aby dopomagać do wykonania tego, co środki przymusowe nakazują.

Imieniem niemieckiej partji ludowej, demokratów, niemieckiej anrodowej partji ludowej, bawarskiego związku chłopskiego, niemieckich demokratów i Hanowerczyków złożył oświadczenie poseł Stresemann, poczem 283 głosami przeciwko 13 przy 16 wstrzymaniach się od głosu, przyjęto wniosek centrum, głoszący, że parlament zakłada uroczysty protest przeciwko złamaniu prawa i traktatów przez przymusowe obsadzenie Ruhry i poprze rząd we wszelkich jego zarządzeniach, które uzna za konieczne zastosować, celem zdecydowanego odparcia tego aktu gwałtu.

Berlin (PAT). Na sobotniem posiedzeniu parlamentu niemieckiego po kanclerzu Cuno przemawiał przedstawiciel stronnictw burżuazyjnych„ Stresemann, któremu ustawicznie przerywali komuniści. W czasie przemówienia posła socjalistycznego Mullera, który wskazywał, że **socjaliści protestują przeciwko awanturom imperjalistycznym obecnym**, podobnie jak protestowali przeciw nim, gdy wywoływali je Niemcy, większość posłów należących do stronnictw burżuazyjnych, wyszła z sali. Radykalny prawicowiec Graefe domagał się zerwania stosunków dyplomatycznych z Francją, wydalenia z Niemiec wszystkich komisyj koalicyjnych oraz ogólnej amnestji w Niemczech.

BOJKOT TOWARÓW FRANCUSKICH

Wiedeń (PAT). „Neue Freie Presse" donosi z Berlina, że pewien wybitny członek Reichstagu czyni przygotowania, aby w porozumieniu z niemieckimi związkami zawodowymi zorganizować **bojkot towarów francuskich**.

WIELKIE DEMONSTRACJE W BERLINIE

Wiedeń (PAT). „Sonn und Montagszeitung" przynosi opisy burzliwych demonstracji, jakich widownią był w niedzielę Berlin. Stronnictwa mieszczańskie urządziły demonstrację osobną, osobną zas socjaliści i komuniści. Między narodowcami a komunistami przyszło w wielu punktach miasta do starć, w których byli ranni od uderzeń kastetami, laskami, sztyletami i t. p. Manifestacja mieszczańskich stronnictw była największą. Na placu Królewskim przemawiali posłowie Stresemann i Iersner. Manifestanci przerywali mówcom okrzykami: „Precz z Niemiec z Francuzami! Rząd musi wypowiedzieć **Francji wojnę!**" Po uchwaleniu rezolucji tłum, śpiewając „Deutschland, Deutschland über Alles", pociągnął przed pałac kanclerza i domagał się, aby kanclerz pokazał się manifestantom. Gdy kanclerz **odmówił**, zasłaniając się ważnem posiedzeniem, z tłumu wznoszono okrzyki przeciwko niemu. Część manifestantów usiłowała dostać się na plac Paryski przed gmach poselstwa francuskiego, policja jednakże nie dopuściła manifestantów. Także przed hotelem „Adlon", gdzie mieszka wielu Francuzów i Belgów, odbywały się manifestacje, podobnie na placu Poczdamskim, przy którym mieści się siedziba koalicyjnej komisji kontrolującej. Także przed innymi hotelami przyszło do manifestacji, które trwały do późnego wieczora. Wreszcie policja, nie mogąc utrzymać tłumów zażądała posiłków, które nadjechały w automobilach, poczem demonstrantów rozproszono. Nastrój **przeciw cudzoziemcom** objawiał się w tem, że demonstranci zatrzymywali autobusy i tramwaje i żądali od pasażerów legitymowania się. Gdzieniegdzie demonstracje przybierały także **charakter antysemicki.**

Berlin (PAT). Na zakończenie niedzielnych manifestacji kanclerz Cuno wygłosił do tłumu przemówienie, w którem podziękował za manifestację uczuć patrjotycznych, zaznaczając, że manifestacja była **właściwą i konieczną.** Dalej oświadczył kanclerz, że nadszedł czas, w którym los narodu **leży raczej w rękach ludu, aniżeli w rękach rządu.**

DALSZA OKUPACJA

Paryż (PAT). Pertinax donosi do „Echo de Paris", że jutro ma nastąpić obsadzenie strefy Hattingen Herne, Bochum i Recklinghausen. Obszar Essen produkuje ogółem tylko 25 miljonów ton węgla, ktory wraz z wydobywanymi na lewym brzegu Renu 6 miljonami ton nie wystarczy, aby pokryć reparacje i zapotrzebowanie przemysłu miejscowego. Przez obsadzenie strefy Bochum będzie Francja rozporządzać na prawym brzegu Renu 70 miljonami ton węgla. Tereny Barmen, Witten i Dortmund wejdą w rachubę prawdopodobnie dopiero wtedy, gdy będzie chodziło o zastawy dla gwarancji moratoryjnych.

ZERWANIE STOSUNKÓW Z FRANCJĄ

Paryż (PAT). Komisja odszkodowań otrzymała notę rządu Rzeszy zawiadamiającą o zamiarze Rzeszy **przerwania wszystkich wypłat w gotówce oraz świadczeniach w naturze,** z powodu okupacji okręgu Ruhry, którą to okupację rząd Rzeszy uważa za pogwałcenie traktatu wersalskiego.

Hamburg (PAT). Wobec zajęcia przez Francję i Belgję obszaru Ruhry, przewodniczący związku kupców zbożowych przy giełdzie hamburskiej polecił jak najusilniej członkom związku **nie dokonywać żadnych transakcji z firmami francuskiemi i belgijskiemi,** jak również nie nabywać towarów pochodzenia francuskiego i belgijskiego.

ANGLJA NIE ODPOWIE NA PROTEST NIEMIEC

Berlin (AW). Z Londynu dochodzą wieści, że w kołach rządowych zapewniano ostatecznie, że angielski rząd na formalny protest niemiecki w sprawie okupacji Ruhry, nie da **żadnej odpowiedzi.**

PRASA WŁOSKA PRZECIW AKCJI FRANCUSKIEJ

Rzym (AW). „Stampa" piętnuje obsadzenie Ruhry jako zamach na prawa narodów i wolność niemieckiego narodu.

BILANS OKUPACJI — KOSZTA WIĘKSZE, NIŻ ZYSK

Berlin (AW). Według informacji agencji Wolffa koszta obsadzenia zagłębia Ruhry wyniosą miesięcznie około 7 miljonów marek niemieckich w złocie, z tego 6 i pół miljona przypada na zainteresowane państwa koalicyjne, a pół miljona marek na Niemcy. Do tego dochodzą koszta transportu, które wyniosą okrągło miljon marek w złocie.

DALSZE ŚRODKI PRZYMUSOWE

Düsseldorf (PAT). Ponieważ przemysłowcy obszaru Ruhry są ze względu na zakaz ze strony rządu niemieckiego ociągają się z kontynuowaniem rokowań, zarządzono **dalszą okupację w kierunku Dortmundu.**

Paryż (PAT). „Temps" pisze: Jeżeli przemysłowcy z Essen nie zmienią swego stanowiska, zarządzi się **rekwizycję,** celem otrzymania potrzebnej ilości węgla.

200,000.000 na osadnictwo wojskowe

Warszawa (PAT). Ministerstwo rolnictwa postanowiło wyasygnować 200 miljonów marek na zapomogę dla zagospodarowania osadników wojskowych. Otrzymywać tę zapomogę mają jedynie ci osadnicy, którzy dotychczas nie korzystali z pomocy państwa.

Nieprzyjęta kandydatura na wojewodę śląskiego

Warszawa (AW.) Prezes Rady ministrów generał Sikorski zaproponował posłowi Wachowiakowi objęcie stanowiska wojewody śląskiego. Poseł Wachowiak propozycji nie przyjął, motywując odmowę tem, że ma zamiar poświęcić się pracy parlamentarnej.

—ooo—

Rumunia przeciw Węgrom

Paryż (PAT) Poseł rumuński Antonescu zwrócił ponownie uwagę na ruch panujący w armii węgierskiej na granicy rumuńskiej. Słychać, że zostanie przeprowadzone śledztwo przez wojskową komisję kontrolną aljantów w Budapeszcie.

Przygotowania wojenne grecko-tureckie

Wiedeń. (AW) „Telegraphen Compagne" donosi z Berlina: Ostatnie wiadomości z Bałkanu są **bardzo niepokojące.** Konferencje posłów sojuszniczych w Atenach nie wydały żadnego rezultatu, albowiem Grecja kontynuuje swoje zbrojenia i skoncentrowała już 60.000 wojska w Tracji. Greckie przygotowania wojenne wywołały **podobno zarządzenia w Turcji.** Z Konstantynopola donoszą, że większe oddziały wojska tureckiego przewiezione zostały z Małej Azji do Europy.

Grecja nie chce przyjąć zwłok Konstantyna

Paryż. (PAT) Dzienniki donoszą z Aten, że rząd grecki odmówił urządzenia pogrzebu b. króla Konstantyna w Grecji.

Ameryka nie sprzedaje broni

Londyn (PAT) Urzędowo podają, że prezydent Ameryki zarządził zakaz sprzedaży broni obcym państwom oraz poszczególnym osobom. Zakaz ten łączą z faktem, że pewne państwo europejskie, nie interesowane w kwestji reparacji, zwróciło się do departamentu stanu o pozwolenie na zakupno pół miljona karabinów.

Potrzebna starsza, energiczna, inteligentna, pracowita kobieta nie dewotka, umiejąca gotować, prasować i rozumiejąca się na wszystkich robotach domowych, któraby mogła wyręczyć Panią domu. Państwo dwoje bez dzieci, dom w bliskiej okolicy Krakowa. Zgłoszenia „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9 „A. H. 14“. 2821

Na stałą posadę w izraelickim zakładzie w okolicy Bielska, poszukuje się nauczycielki lub zawodowej wychowawczynię dla freblówki, jako siłę pomocniczą. Oferty z podaniem żądanego wynagrodzenia, przy uwzględnieniu utrzymania (zupełnego wiktu), skierować należy pod „Stała posada“ do Administracji „Schlesisches Tagblatt“, Bielsko. 2698

Majster cegielniany zmieni posadę, wynagrodzenie miesięczne lub w akord wyrób cegły, dachówek i dren. Wiadomość: Florentyna Białas, Wiśnicz obok Bochni, Małopolska. 2820

Do sprzedania kasa ogniotrwała. Przed południem u portjera, św. Jana 15. 2789

Kupuję garderobę męską, używaną, płacę najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne. Schmaus, Kraków, Szeroka 22. 2689

Dryling (lankaster) kal. 16 z lunetą sprzedam. Oglądać można w biurze ogłoszeń „Prasa“, Karmelicka 16.

Sprzedam latarnię projekcyjną zupełnie nową marki „Sea“, lampa spirytusowa. Zgłoszenia do biura „Prasa“ Karmelicka 16. 2818

Do sprzedania okazyjnie mało używane ubranie smokingowe i nowy na rosłego mężczyznę frak — tamże używana sypialnia. Barber, Długosza 7. 2808

Najtaniej sprzedaje urządzenie kuchenne własnego wyrobu Wasserberger, Mikołajska 4, w podworcu. 2828

Pokój z kuchnią i przedpokojem odstąpię względnie zamienię na pokój kawalerski z osobnem we ściem. Zgłoszenia pod „Zamiana mieszkania“ do biura reklamy „Prasa“, Karmelicka 16. 2800

Prawnik IV r. poszukuje pokoju bez utrzymania. Zgłoszenia pod „AC“ do biura „Prasa“, Karmelicka 16. 2791

Akademiczka poszukuje pokoju z wiktem lub bez. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa“ pod „115 F“, ulica Karmelicka 18. 2748

2 pokoje z kuchnią (komfort) w śródmieściu, zamieni na 3 pokoje również w śródmieściu z dopłatą. Zgłoszenia dla „Śródmieście“ do biura ogłoszeń „Prasa“ Karmelicka 16. 1017

Pokój z kuchnią na Zwierzyńcu zamienię na 2 pokoje z kuchnią i dopłacę. Zgłoszenia do biura ogłoszeń „Prasa“ Karmelicka 16 pod „Miljon“. 1016

Do wynajęcia pokój skromnie urządzony z osobnem wejściem, bez pościeli z utrzymaniem lub bez dla jednej panny lub dwóch. Adres wskaże „Prasa“ Karmelicka 16. 2823

Do wynajęcia zaraz pokój i kuchnia wraz z ogrodem owocowym. Czynsz ma być zapłacony za 2 lata z góry. 10 minut od tramwaju. Wiadomość: Jatki Dominikańskie L. 28. 2819

Mam 2 pokoje i kuchnię z komfortem w śródmieściu, zamienić chcę na 3 pokoje z kuchnią z komfortem w śródmieściu za dopłatą. Zgłoszenia pisemne „Komfort“ do biura „Prasa“ Karmelicka 16. 2822

Lekarz poszukuje dla siebie pokoiku kawalerskiego bez utrzymania. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje portier pawilonu chirurgicznego szpitala św. Łazarza. 2817

Lokal poszukiwany na biuro. Oferty pod „Lokal“ do biura „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9. 2815

W środę dnia 3. I. pociąg Kraków Dziedzice znaleziono parę nowych spodni, które są do odebrania Karmelicka 46, I p., Rettig, za zwrotem kosztów ogłoszenia. 2824

Dysponuję 12 mil onami. Przystąpię do spółki solidnego interesu jako czynna wspólniczka. Zgłoszenia pod „Tad“ do biura ogłoszeń „Prasa“ Kraków, Karmelicka 16. 1018

3-miesięczny kurs szycia rękawiczek skórkowych rozpoczyna w tym miesiącu Wytwórnia rękawiczek T. Lubańskiego. Nauka bezpłatna. Zgłoszenia ul. Garncarska 7, od 3—5. 2776

Pożyczki 4,000.000, kto mi pożyczy na przeciąg 1 roku dam żądany procent. Zabezpieczenie pożyczki pewne. Zgłoszenia pod „Uczciwość“ do biura „Prasa“, Kraków, Karmelicka 16. 2728

Fraki na zabawy wypożycza zakład krawiecki „Szyk“ Florjańska 36, I. p. 2750

Zabłąkana suczka Dobermann do odebrania w ciągu 5 dni. W przeciwnym razie uważam ją za mą własność. Zgłoszenia: Kazimierza Wielkiego 80, oficyny. 2813

Zgubione dokumenta wojskowe na nazwisko Frankiewicz Jan wystawione P. K. U. Kraków, unieważniam. 2827

Unieważnia się skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Skubisz Ignacy wystawione P. K. U. Przemyśl. 2826

Unieważniam skradzione dokumenty wojskowe na nazwisko Jasynek Jan, wystawione P. K. U. Miechów. 2825

Zgubioną kartę zwolnienia wystawione przez P. K. U. Rzeszów na nazwisko Mojżesz Gedalie Siedlisker, unieważnia się. 28?9

Skradzione dokumenta wojskowe na nazwisko Jana Konieckiego, unieważniam. 2811

Skradzioną kartę wojskową na nazwisko Stanisław Gołocha, wystawioną przez 20 pp. w Krakowie, unieważnia się. 2812

Józef Juraszek unieważnia zgubioną kartę odroczenia, wystawioną w Krakowie. 2810

Zgubioną kartę zwolnienia Jana Sowińskiego r. 1894, wystawioną w PKU. Kraków, unieważniam.

POWSZECHNE BIURO REKLAMY „PRASA“

KRAKÓW, KARMELICKA 16. TEL. 20-86. 6194

NAJWIĘKSZY INSTYTUT DLA PROPAGANDY PRASOWEJ W MAŁOPOLSCE. PROWADZONY PRZEZ WSPÓŁPRACOWNIKÓW RED. I ADMIN. DZIENNIKÓW KRAKOWSKICH. ◻ PRZYJMUJE OGŁOSZENIA DO WSZYSTKICH CZASOPISM W POLSCE I ZAGRANICĄ. SPECYALNY DZIAŁ SPRAWOZDAWCZY DLA REDAGOWANIA FACHOWYCH SPRAWOZDAŃ DZIENNIKARSKICH ITP. PROJEKTY ARTYSTYCZNYCH KLISZ PRZEZ WŁASNEGO RYSOWNIKA. TANIA KALKULACYA CEN. WYKONANIE ZLECEŃ ŚCISŁE I SZYBKIE.

Nie wyrzucajcie skórek pomarańczowych!

Kupujemy każdą, nawet najmniejszą ilość. Zgłoszenia: Fabryka cukrów, Kraków-Podgórze, ul. Kącik 10, w godz. 10—12. 2754

Kasyno robotnicze w Marjamoolu poszukuje kucharki

samodzielnej, bezdzietnej. Posada do objęcia zaraz. Umowa na miejscu. Świadectwa pożądane. 2782

Bezpłatnie oglądać można 2716

Tkaniny Ludowe

Kraków, Powiśle 10, II piętro.

Tanio 2784

materjały bielskie

na ubrania i kostjumy

Kraków, Powiśle 10, II p

MIA

SPECJALNOŚCI GUMOWE

Wszędzie do nabycia!

HURTOWNIE:

K. MIKLASZEWSKI, KRAKÓW, PLAC DO JUNIKAŃSKI.

LESE... IEWICZ i SKA, PLAC SZCZEPAŃSKI Nr.

AUTOMOTOR S. A. — Dębniki Barska 12

przyjmie zaraz 2816

KILKU STOLARZY

do robót ręcznych i maszynowych

Reklama dźwignią handlu!

Potrzebna zaraz osoba młoda do pomocy w kuchni, samodzielnego prasowania, pomocy w pralni i utrzymania 4 pokojowego mieszkania w czystości, 5 osób rodzina, osobny pokój, pensja wedle umowy. Wymagane tylko najlepsze świadectwa. 2798 Zgłoszenia: Biała, Małopolska, Poste-restante 458.

OBUWIE TANIEJE!

Na ogólne żądanie P. T. Publiczności otworzyłem przy ulicy Lubicz 24, parter, **fabryczny skład**, sprzedaż obuwia pod gwarancją w najlepszym gatunku w różnych fasonach po cenach fabrycznych: t. j. męskie 46.000 Mp., damskie 39.000 Mp., luksusowe 45.000 Mp. za parę.

Na prowincję wysyłam za zaliczką, przy odbiorze 3 par franco; wystarczy podać Nr bucika i fason.

Sprzedaż hurtowna dla konsumowi składów obuwia. Z poważaniem

2727 **Wojciech LAZAROWIC**

Dom Handlowy Kraków, ul. Lubicz 24.

Okręgowa Komenda Policji Państwowej w Krakowie, ul. Siemiradzkiego, ogłasza niniejszem na dzień 27 stycznia br. o godz. 9-tej

Ustny przet?rg

na sprzedaż starych sort mundurowych, obuwia i t. p.

Przystępujący do licytacji mają złożyć dnia 26 stycznia w Wydziale I. Okr. Komendy wadjum w wysokości 1.000.000 Mk. Sorty mundurowe można oglądać w dniach 25 i 26 stycznia br. między godz. 9 tą a 10 tą.

Utrzymujący się przy licytacji, należytość za sorty uiści do 3 ch dni po licytacji, sorty ma zabrać najpóźniej w ciągu 10 dni. 2777

Zarząd kopalni w Zachodniej Małopolsce przyjmuje: 1 SZTYGARA górniczego, 1 ASYSTENTA maszynowego, 1 SIŁĘ BIUROWĄ do korespondencji maszynowej.

Reflektanci z wykształceniem teoretycznem i długoletniem praktycznem w górnictwie zechcą przesłać curriculum vitae z odpisami świadectw, fotografją i referencjami do biura „Ruch“ Kraków, Szczepańska 9, pod szyfrą „Górnictwo 1923“. Język niemiecki obok polskiego w słowie i piśmie konieczny. Pomieszkanie, opał, światło do dyspozycji. Płace według umowy. 2563

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Towarzystwa Kredyt. dla handlu i przemysłu

Stow. zarej. z ogr. por.

odbędzie się we czwartek t. j. 25 stycznia 1923 r. o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Gertrudy 8.

Porządek dzienny:

1) Likwidacja; 2) Wnioski

Prezes Rady Nadzorczej:

2814 **Lazarz Hock.**

Gremium właścicieli przedsiębiorstw spedycyjnych i przewozowych w Krakowie

zawiadamia, że na posiedzeniu w dniu 9 stycznia 1923 r. uchwalono podwyższenie taryfy za czynności spedytorskie o **50%** zaś za przewóz towarów wszystkich, prócz materjałów budowlanych:

od przesyłek drobnicowych 2.000 Mkp za 100 kg.
„ „ wagonowych 1.500 „ „ 100 „

wszelkie inne opłaty przewozowe podwyższono

o 50%.

Uchwalono również zaprzestania udzielania wszelkich wykładów dla stron, oraz żądania od klijentów uprzedniego wpłacenia kwot, potrzebnych na cło oraz frachty. 2759

Najtańszym tłuszczem jadalnym

zawierającym

100% tłuszczu

jest

KUNEROL

Przedstawiciel: M. VORTIMMER Kraków. 2300

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Stefan Czerwieniec.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód“ w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. 1310).